



CZAS CZCHOWA



ROK VIII NR 73/74 LISTOPAD/GRUDZIEŃ 1998 ISSN 1232-6755 CENA 3,50 ZŁ

MIESIĘCZNIK REGIONALNY Z CZCHOWA

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów * Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie * Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni "Łaziska" w Czchowie * Klub Nocny "Magdalenka" w Bochni.



*„To ludzkie serca, tradycja, gościnność
pozwalają istnieć tej ziemi”*

*Rozpoczynając tymi słowami życzymy
Czytelnikom Pogodnych i Ciepłych
Świąt Bożego Narodzenia
niech Szczęście i Nadzieja gości
we wszystkich domach, a Nowy Rok 1999
rozpoczęty szampańską zabawą sylwestrową
będzie pełen spełnionych oczekiwań*

Redakcja

**W NUMERZE
KALENDARZ GRATIS !**

W NUMERZE



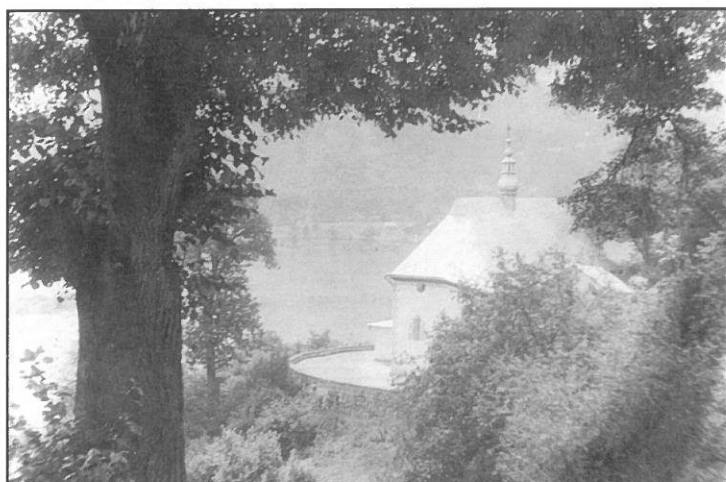
Nowo wybudowany most w Tymowej.



Kalejdoskop myśliwski.



Redaktor Łojek z Włoch.



Żywot świętych ...

Na str. 1: na zdjęciu Klub Młodych Krwiodawców przy OPG Czchów, w okienku laureatka tegorocznego Grand Prix III Wojewódzkiego Konkursu Pianistycznego w Tworkowej - Ania Raszka z Tarnowa.



Tegoroczny Mikołaj.



Misjonarz rodem z Kozieńca.



Klub Nocny „Magdalena” w Bochni

*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego
Nowego A.D. 1999*

dla Czytelników „Cz.CZ.”

BŚR

SZANOWNI PAŃSTWO !

Bank Spółdzielczy Rzemiosła Oddział w Czchowie składa czytelnikom "Czasu Czchowa", mieszkańcom gminy oraz wszystkim klientom najlepsze świąteczne życzenia. Minął kolejny rok - zaledwie 12 miesięcy. Dziś pamiętamy jeszcze życzenia na nadchodzący nowy 1998 rok... - jakby to było zaledwie kilka dni temu, tymczasem za kilka dni będziemy z nadzieją patrzeć w kolejny nowy 1999 rok. Oby ten rok był pełen optymizmu i dobrych decyzji. Tak jak do tej pory będziemy starać się o coraz lepszą, profesjonalną obsługę klientów naszego banku. To możemy Wam zagwarantować.

ZAPRASZAMY DO BANKU !



OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY ELEKTROWNI "ŁAZISKA" S.A. W CZCHOWIE

Dokonując podsumowania kończącego się już roku, pragniemy poinformować czytelników "Czasu Czchowa", iż sezon ten możemy w naszym ośrodku uznać za udany. Nie wątpimy, iż powodzenie licznych szkoleń, kursów i sympozjów, które mieliśmy przyjemność współorganizować, wynika nie tylko z naszego zaangażowania, ale również z walorów i bogatej oferty gminy Czchów. Liczne inwestycje, które w ciągu mijającego roku udało się sfinalizować na terenie gminy, przyczynią się bez wątpienia do dalszego jej rozwoju i uatrakcyjnienia.

Pragniemy także tą drogą podziękować za całoroczną współpracę naszym pracownikom, Zarządowi Elektrowni Łaziska, Ośrodkowi Promocji Gminy Czchów, Władzom Gminy, oraz wszystkim jej mieszkańcom, dzięki którym Czchów jest miejscem tak chętnie odwiedzanym.

Łącząc świąteczne pozdrowienia i życzenia pomyślności w nowym roku, zapraszamy serdecznie do korzystania z usług i oferty naszego ośrodka.

**WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU !**



F.H.U. **"RABEK"** Zbigniew RABIASZ

Jurków 53 B 32-860 Czchów

tel. (0 14) 68 60 540 , 68 43 440, fax. (0 14) 68 43 441

Nowo otwarty ZAKŁAD BETONIARSKI w Czchowie
oferuje w ciągłej sprzedaży:

BETON

WYROBY BETONIARSKIE

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

*Najlepsze życzenia Świąteczne
i Noworoczne*

Do widzenia - z najlepszymi życzeniami

Po prawie sześciu latach pracy w administracji samorządowej, nadszedł czas mojego pożegnania się z Czchówem. Najpierw wyborcy, a potem radni gminy Zakliczyn powołali mnie do służby na rzecz mojej rodzinnej gminy. 29 października zostałem wybrany przewodniczącym Rady Gminy w Zakliczynie. Kilka dni później złożyłem rezygnację z funkcji dyrektora Ośrodka Promocji Gminy Czchów. Jestem przekonany, że kadra OPG jest dobrze przygotowana do kontynuacji działalności tej instytucji samorządowej. Sądzę że te młode, energiczne osoby wniosą własne ciekawe rozwiązania programowe. Najdłużej w OPG pracuje pani Joanna Dębiec i najpełniej zna zagadnienia Ośrodka, tą osobę zasugerowałem Zarządowi Gminy Czchów jako kandydata na dyrektora i szefową "Czasu Czchowa". Gmina Czchów posiada duży potencjał rozwojowy oraz czytelną strategię, ma też szczerze oddanych sprawie ludzi. Przekonałem się o tym jako dyrektor najpierw GOK-u a następnie OPG. Niech mi wol-

no będzie podziękować społeczeństwu gminy, władzom samorządowym, pracownikom administracji gminnej, sponsorom oraz wolontariuszom, sportowcom, artystom, krwiodawcom i współpracownikom za te ciekawe lata pracy. Dziękuję czytelnikom "Czasu Czchowa" z gminy, wielu miejscowości Polski a nawet z zagranicy za kontakt poprzez miesięcznik czchowski. Życzę redakcji świetnych pomysłów na dalszy rozwój gazety, bezsprzecznie najskuteczniejszego produktu promocyjnego gminy. Z końcem roku przyjmijcie najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne; błogosławieństwa Bożego, zdrowia, powodzenia a nade wszystko optymizmu i wiary w przyszłość. Nie żegnam się, bo przecież z wieloma z Was jak dotąd będę się spotykał. Podjąłem pracę w prężnie rozwijającej się firmie "Rabek", zatem w dużej mierze tutaj zostaję. Trzymam kciuki za sukcesy następców - pomagajcie im tak jak pomagaliście mnie.

Kazimierz Adam Dudzik

TWORKOWA PROMUJE PRZYSZŁYCH ARTYSTÓW

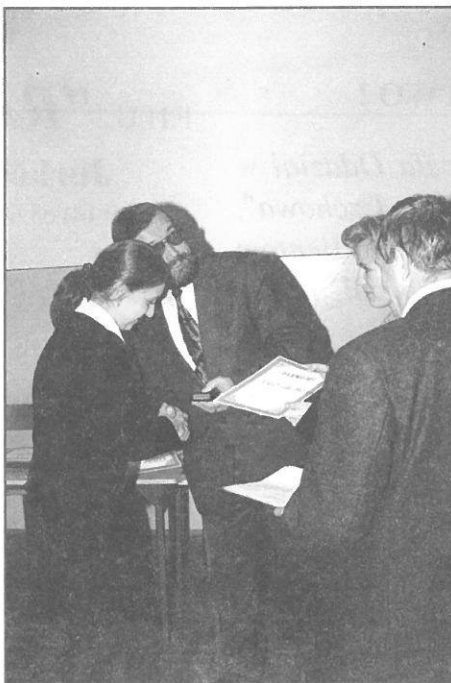
6.listopada br. w Tworkowej odbył się już III Wojewódzki Konkurs Pianistyczny im. I.J.Paderewskiego. Organizatorem była PSP w Tworkowej i zarazem świetnym gospodarzem całej imprezy. 19-stu uczniów różnych szkół województwa tarnowskiego wystąpiło przed 3 - osobowym jury, które miało niełatwe zadanie oceny wspaniałych prezentacji. Repertuar obejmował utwory sławnych kompozytorów z całego świata, był też Chopin i ...Paderewski. Menueta Paderewskiego wykonała Kasia Brzyk z PSP Okocim i ze względu na jedyne wykonanie utworu Paderewskiego została wyróżniona dodatkową nagrodą. Całość miała charakter pamiątki Paderewskiego przeplatanej występami konkursowymi. Młodych wykonawców jury oceniło w trzech wyłonionych w trakcie kategoriach: klas II-IV, klas V-VIII oraz szkół muzycznych. I tak **I miejsce w kategorii klas II-IV zajęła Kasia Ścigała /Szk. Podst. Sport. nr 20 w Tarnowie/, II miejsce - Janusz Mączka /SPS nr 20 Tarnów/ i III miejsce Melania Olchawa z PSP Brzesko. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymała Natalia Roś z Tarnowa. W drugiej kategorii klas V-VIII I miejscem nagrodzono Jarka Chwastowskiego ucznia PSP nr 18 w Tarnowie, drugie miejsce zdobyła Ania Raszka /SPS nr 20 w Tarno-**

wie/. Wyróżniono Anię Urban z Tworkowej i Asię Babcich z Jasienia . **W trzeciej kategorii** był oceniony tylko **Mateusz Sztabiński**, jako jedyny występujący uczeń Szkoły Muzycznej w Tarnowie.

Uwaga! **GRAND PRIX Konkursu przyznano Ani Raszce - uczennicy SPS nr 20 w Tarnowie**, laureatce także ubiegłorocznego zwycięstwa. Jako jedyna zaprezentowała jako drugi wymagany utwór **kompozycję własną pt. "W krainie wyobraźni"** - przepiękny utwór, którym podbiła wszystkie serca.

Słowa uznania należą się Panu Czesławowi Żurkowi za profesjonalne przygotowanie Konkursu, pozyskanie sponsorów, dzięki którym wszystkie dzieci otrzymały nagrody; Ministerstwo Kult. i Sztuki w W-wie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ZW w Tarnowie, Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie o/Czchów oraz Komitet Rodzicielski przy PSP w Tworkowej, który postarał się o przyjęcie swoich gości "czym chata bogata"- dosłownie. Nie brakło również występów gościnnych zespołu folklorystycznego "Malwinki" z Iwkowej. Całemu wydarzeniu towarzyszył nieodłącznie fotoreporter szkolny i właściwie gminny - Stanisław Nieć.

Joanna Dębiec



PODZIĘKOWANIE

W imieniu organizatorów III Wojewódzkiego Konkursu Pianistycznego im. Ignacego Jana Paderewskiego Tworkowa'98 pragnę podziękować osobom, firmom i instytucjom, które udzieliły wsparcia organizacyjnego i finansowego do przeprowadzenia festiwalu.

Oficjalnymi sponsorami imprezy byli:

*Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie.

*Bank Spółdzielczy Rzemiosła Oddział w Czchowie.

*Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Tarnowie.

- Firmie przewozowej Adama Sikory z Tworkowej dzięki za bezpłatny przewóz "Gwiazd Festiwalu" - zespołu dziecięcego "Malwinki" z Iwkowej.

- Komitetowi Rodzicielskiemu PSP im. I.J. Paderewskiego w Tworkowej podziękowania za zorganizowanie oprawy kulinarnej składam na ręce p.Grażyny Łukasik Tekiela, p.Agnieszki Urban, p.Elżbiety Włodarczyk, p.Janiny Adamczyk.

*Kierownik Festiwalu
mgr Czesław Żurek*

ŻYWOT ŚWIĘTYCH ANDRZEJA ŚWIERADA WYZNAWCY I BENEDYKTA MĘCZENNIKA, PUSTELNIKÓW, NAPISANY PRZEZ MAURUSA BISKUPA PECSU

1. W czasach, gdy pod władaniem wielce chrześcijańskiego króla Stefana w dotąd pogańskiej Panonii zaczęły się krzewić chwała Boża i życie religijne, wielu kapłanów i zakonników obcokrajowców, postysawszy wieść o dobrym władcy, napływało do niego jak do ojca. A czynili to nie przymuszeni jakąś koniecznością, lecz aby z ich udziału dopełniła się niezwykła radość świętej wspólnoty nawróconych.

Miedzy mini, pobudzony natchnieniem Ducha Świętego, przybył do naszej ojczyzny z krainy /świeżo zawładniętej przez Polan/ pewien mąż imieniem "Świerad", wyrosły ze stanu wieśniaczego jak róża spośród cierni. Przyjawszy habit i imię "Andrzej" od opata Filipa, którego klasztor zwany "Zobor" został założony na nitrzańskej ziemi ku czci św. Hipolita męczennika, postanowił prowadzić życie pustelnicze.

O tym, jak się tam zadreślał ogromną skrucą serca i umartwianiem ciała postanowiłem krótko opisać według tego, co usłyszałem z ust jego zacnego ucznia Benedykta, współ z nim żyjącego. Wprawdzie ja, Maurus, teraz z łaskawości Bożej biskup, wtedy zaś żak szkolny, zacnego męża widziałem, lecz jaki był sposób jego życia poznałem nie naocznie, lecz ze słyszenia. Do naszego bowiem klasztoru poświęconemu św. Marcinowi biskupowi wspomniany już brat Benedykt często zachodził i o jego świątobliwym życiu opowiadał mi następujące szczegóły.

2. Gdy już tenże czcigodny mąż Andrzej znalazł się na pustelniczym odludziu, nieustannie praktykował posty, które wprawdzie bardzo wyniszczały ciało, ale wzmacniały jego życie duchowe. Przez trzy dni /w tygodniu/ powstrzymywał się od wszelkiego pożywienia, pragnąc zyskać łaskawość Tego, który dla dobra ludzi stawszy się człowiekiem pościł przez czterdzieści dni. Gdy zaś nadchodził okres Wielkiego Postu, wzorując się na regule zakonnej, którą kierował się opat Zoimas spędzający każdy czterdziestodniowy post o czterdziestu daktylach, od ojca Filipa, który mu nałożył zakonny habit przyjmował czterdzieści orzechów i zadowalając się tym pożywieniem z radością oczekiwał dnia Świętego Zmartwychwstania.

W dniach postu i pozostałych, chociaż to, co jadł, nie tylko nie wystarczało do pokrzepienia ciała, ale i zmysły doprowadzało do osłabienia, on jednak nigdy, z wyjątkiem czasu przeznaczonego na modlitwę, nie rezygnował z pracy. Biorąc topór, udawał się na lesne odludzie, aby pracować. Pewnego dnia, gdy z powodu przepracowania i surowego postu, wycieńczony na ciele i zmysłach, padł omdlały, ujrzał jakiegoś młodzieńca o przepięknym wyglądzie i anielskiej postaci, który go ułożył na wozie i przewiózł do pustelni. Gdy po przeżyciu tej ekstazy powrócił do zmysłów i uprzytomnił sobie, co sprawił mu miłosierny Bóg, zwierzył się z tego wspomnianemu wyżej uczniowi Benedyktowi - od którego wiem to wszystko - zobowiązując go przysięgą, aby przed dniem jego śmierci nikomu tego nie ujawnił.

3. Natomiast po całodiennej pracy zezwalał ciału na taki tylko odpoczynek nocny, który bardziej zasługiwał na miano tortury i udręki, niż wypoczynku. Mianowicie, równo obcięty pniak dębowy otoczył plecionką, przez którą ze wszystkich stron powbijał zaostrome kolce z trzciny. Siadał więc na tym pniu jak na krześle, aby dać odpoczynek członkom. Gdy jednak przypadkiem zmęczone sennością ciało przechylało się w którąś stronę, ostrym kolcem boleśnie uklute powracało do czuwania. Ponadto na swoją głowę nakładał wykonaną z drzewa koronę, do której z czterech stron zawieszał cztery kamienie, aby uderzały go po głowie, gdyby senna przechylała się w którąś stronę.

O, jak drogo jesteś wysłużona na ziemi, nagroda błogosławionego męża Andrzeja, życie szczęśliwe i wieczne, korono stokrotnie ozdobiona! Niesłychany rodzaj wyznania wiary, który tym cenniejszym czyni obiecanie królestwo! Ani pokarm, ani odpoczynek złudną słodyczą nie mogły odwieść go od życia wiecznego, a zły duch nie potrafił znaleźć dostępu, aby go oszukać!

*Ks. Stanisław Pietrzak
cdn*

ZARYS HISTORII SZKOŁY W ZŁOTEJ OPRACOWANY NA PODSTAWIE KRONIK SZKOLNYCH

Do roku 1856 Złota nie miała żadnej szkoły.

W roku 1856 przybywa do Złotej ks. Łukasz Kęska, który "bolejąc nad analfabetyzmem swoich parafian", postanawia uczyć ich czytać i pisać. W swoim mieszkaniu organizuje szkołkę parafialną, która działa do 1860 roku. Do szkółki tej uczęszczało 12-stu uczniów.

W roku 1860 staraniem ks. Łukasza Kęski, dotychczasowa szkołka parafialna, rozporządzeniem biskupa tarnowskiego z dnia 23.XI.1860. zostaje przekształcona w szkołę trywialną. Pierwszym nauczycielem zostaje mianowany Jan Machalski, który pełni również funkcję organisty.

Nauka odbywała się na "organistówce", gdzie po jednej stronie była izba szkolna, po drugiej mieszkanie organisty. Gmina Złota zobowiązała się wypłacać z góry w dwóch ratach kwotę 136 zł, jako wynagrodzenie nauczyciela, szkołę w porządku utrzymywać i opalać.

W roku 1863 - pamiętnym w historii narodu polskiego /wybuch powstania styczniowego/, Jan Machalski staje w szeregu powstańców i do Złotej już nie wraca. Jego następcą zostaje Antoni Gaik.

Na mocy orzeczenia Rady Szkolnej Krajowej z dnia 17.VIII.1874 roku dotychczasowa szkoła trywialna, zostaje przekształcona w szkołę filialną, nauczyciel otrzymuje wolne mieszkanie i płacę 250 zł /na płacę składała się gmina Złota, dwór i Rada Szkolna Okręgowa w Tarnowie do 1881 r., później w Bochni/. Równocześnie Rada Szkolna Okręgowa wypłacała rocznie nauczycielowi 10 zł na wydatki szkolne.

Z dniem 12. maja 1882 r. rozpoczęto budowę nowego budynku szkolnego. Kierownikiem budowy był nadleśniczy "państwa melsztyńskiego", a budowę wykonywał Jan Kawa - cieśla i Jędrzej Jeleń - murarz, miejscowi. Wielce w budowę szkoły był zaangażowany przewodniczący miejscowej Rady Szkolnej - Józef Koczwar.

29. września 1884 nastąpiło poświęcenie budynku szkolnego, bardzo uroczyste, na które przybył starosta brzeski - Laskowski.

Od 1892 roku dekretem Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie dotychczasowa szkoła filialna zostaje przekształcona w szkołę etatową, a nauczycielem rzeczywistym zostaje mianowany Marek Cisek. Gmina buduje obok szkoły studnię i przydziela nauczycielowi 1 mórg ziemi ornej do własnego użytku.

W roku 1895 po odejściu nauczyciela Marcelego Ciska, przybywa do Złotej z Rzepiennika Suchego - Szczepan Musiał - nadporucznik, który zostaje zamianowany nauczycielem rzeczywistym. Od tego też roku funkcję inspektora w Brzesku obejmuje Stanisław Pollan i zaczyna się nowa, świetna era dla szkół ludowych brzeskiego.

Aby zachęcić uczniów do pilnej nauki, ks. Ignacy Ziółowski złożył w 1897 roku na rzecz szkoły w Złotej kapitał 100 zł w 4%-wych obligacjach, z przeznaczeniem odsetek

na zakup nagród dla pilnie uczącej się młodzieży.

W roku 1898 szkoła jednoklasowa zostaje przekształcona w szkołę dwuklasową o dwóch nauczycielach. Nauczycielem kierującym był Szczepan Musiał, nauczycielem pomocniczym p. Józefa Fullerówna. Podniesiona zostaje kwota na wydatki szkolne: z 10 na 15 zł.

Rok 1900 - Jan Rylowicz, gospodarz ze Złotej umierając zapisuje szkole kwotę 400 koron. Kwota ta została oddana na procent do banku, za który wolą zmarłego miano sprawić ubogim dzieciom ubrania i przybory szkolne.

Staraniem ks. Ignacego Ziółowskiego, ze składek ludności i młodzieży szkoła otrzymuje sztandar. Sztandar poświęcony został pamięci ks. Łukasza Kęski - organizatora szkolnictwa w Złotej. Uroczystość wręczenia szkole sztandaru odbyła się 15. czerwca 1902r. w bardzo uroczystej oprawie. Los tego sztandaru nie jest znany. Kierownikiem szkoły w tym okresie był Leon Wałęga, nauczycielem młodszym: Maria Borecka.

Rok 1908 - Rada szkolna miejscowa wydzierżawiła od Józefa Piecha lokal na trzecią klasę lekcyjną i niezwłocznie ją urządziła. Rada szkolna okręgowa mianowała trzecią siłę nauczycielską - p. Wiktorię Palluchównę - jako nauczyciela pomocniczego.

Rok 1910 - odchodzi do Czchowa kierownik Leon Wałęga żegnany z wielkim żalem przez mieszkańców i uczniów. Proszony przez uczniów o radę i wskazówki na drogę ich życia nawoływał, aby emigrując za granicę nie zapominali, że są Polakami, szanowały swoją mowę ojczystą, były dobrymi katolikami i broniły się przed nadchodzącą falą germanizacyjną.

Rok 1914 - wybuchła I wojna światowa - do wojska zostaje powołany kierownik szkoły Jan Lis, niedługo potem wraca do Złotej jako inwalida.

W tym też roku nauczycielka Fritzówna wyjeżdża do Krakowa, gdzie wstępuje do Legionów Polskich. Do Złotej nie wraca.

Lata wojny to wielki zamęt, nauka odbywa się z przerwami, przez Złotą przeciągają wojska, ludzie żyją w obawie przed Moskalami. We wsi słychać odgłosy walk, przed szkołą wybuchają szrapnele, które na szczęście nikogo nie ranią. Podczas starć patroli na Nowej Wsi, ginie ugodzona kulą w głowę uczennica Ewa Musiał. Miała 10 lat.

Rok 1918 - odzyskanie niepodległości przez Polskę. Ogólny entuzjizm, w kronice zdanie: "...na gruzach państw zaborczych powstaje nowa, zjednoczona Rzeczpospolita Polska."

Kolejne lata to dla szkoły bardzo trudny okres, epidemie, zamykanie szkoły, trudne warunki materialne. W 1919 roku na mocy ustawy o uposażeniu nauczycieli władze gminy oddały drugi mórg ziemi ornej do użytku kierownika. Wcześniej budynek szkolny, budynek gospodarczy i 1 mórg ziemi zostaje własnością szkoły aktem darowizny, który pod-

pisali: Jan Kielbasa, Adam Mazgaj, Michał Drożdż i Józef Mazgaj. Darowizna zostaje potwierdzona aktem notarialnym.

W 1921 - wielka epidemia czerwonki - szkoła zamknięta. Umiera 21 dzieci szkolnych.

Cały okres międzywojenny bogaty w uroczystości patriotyczne organizowane przez młodzież szkolną dla mieszkańców. Mieszkańcy licznie przybywają do szkoły składając równocześnie wolne datki na funkcjonowanie szkoły.

Od 1936r. szkoła jest trzyizbowa. Z inicjatywy Jana Mazgaja dobudowano trzecią izbę. Zasypano wtedy staw, odgrzybiono budynek, oparkaniono teren szkolny. W ogrodzie szkolnym posadzono 30 drzewek, dookoła żywopłot. W realizacji tych zadań dopomógł wójt gminy Czchów Jan Szpiła.

Rok 1939 - wybucha wojna, nauka w szkole zostaje zawieszona, do połowy października szkoła jest zajęta przez wojska niemieckie. W drugiej połowie października zostaje wznowiona nauka, która odbywa się z przerwami; a to z powodu zamykania szkoły przez władze niemieckie, a to z powodu epidemii różnych chorób, czy z powodu bardzo niskiej frekwencji sięgającej 40 %. Szkoła odczuwa też brak nauczycieli, bywają okresy, że w szkole pracuje tylko kierownik /Roman Lewieki/ i ksiądz /dziekan Jan Pragłowski/. W roku szkolnym 1941/42 objętych obowiązkiem 210 dzieci uczą dwie osoby /w/w kierownik Roman Lewieki i nauczycielka Janina Czarnik/. Bardzo dużą pomoc w okresie wojny otrzymuje szkoła ze strony sołtysa, którym jest Cichy Władysław, oraz ze strony opiekuna szkoły Michała Kornasia.

Pierwszy rok powojenny to niezwykle trudny okres, zarząd gminy Czchów oświadczył, że nie ma pieniędzy na utrzymanie szkoły. Cały ciężar utrzymania szkoły spada na miejscową ludność. Szkoła jest w opłakanym stanie, brakuje nawet kredy. Powstaje szkolny komitet, w skład którego wchodzi: Jaje Franciszek, Babor Antoni, Gajda Zygmunt, Drużkowski Władysław i Wiśniewski Ignacy. Komitet ten opracował budżet i opodatkował każdą morgę kwotą 20 zł. Za gromadzone w ten sposób środki utrzymuje szkołę. Kierownikiem szkoły w tym okresie jest Garstecki Stanisław.

Kolejne lata powojenne są trudne, zarówno dla mieszkańców, jak i szkoły. Po prostu powojenna bieda. Mimo tego w 1955 roku ludność podejmuje inicjatywę budowy nowej szkoły. Budowa rozpoczyna się w lipcu 1958 roku.

Wcześniej, we wrześniu 1950 roku zostają przeniesione służbowo z Czchowa panie: Leokadia i Ksawera Skalskie. To kara za związki z Kościołem. Zaczyna się walka z Kościołem i emblematami religijnymi.

W 1951 roku dotychczasowy kierownik Łącki Zdzisław zostaje przeniesiony wraz z żoną do Domosławic, kierownictwo szkoły obejmuje Katarzyna Zaufal.

Z końcem sierpnia 1958r. zostaje ogłoszone pismo Min. Oświaty w sprawie usunięcia emblematów religijnych ze szkół. W szkole w Złotej nikt z nauczycieli, czy pracowników krzyży nie ruszył. Ludność także stanęła w obronie krzyży. W czasie przyjazdu do szkoły przedstawicieli Kuratorium, przed budynkiem zgromadzili się liczni mieszkańcy. Mimo ich protestów panowie z Kuratorium pozdejmowali krzyże. Było to 11. września 1958r.

22. czerwca 1960 roku następuje uroczyste oddanie do

użytku nowego gmachu szkolnego.

Szkoła była wybudowana z budżetu państwa, w pracach wykończeniowych pracowała licznie miejscowa ludność. Na szczególne podkreślenie zasługuje przew. Komitetu Budowy Szkoły p. Piech Izidor, który wiele czasu poświęcił budowie; zarówno w okresie planowania, jak i podczas budowy. Jest w tej szkole jego spory udział.

W miesiącu październiku w budynku szkoły otwarta zostaje 2-letnia Szkoła Rolnicza i przedszkole. Przedszkole funkcjonuje do 1985 roku - zawieszono jego działalność z powodu braku naboru.

W starych budynkach szkoły, którą odremontowano, zorganizowano w październiku 1963 roku Szkołę Specjalną, która zajęła 2 sale w nowej szkole, później salę trzecią. Po wybudowaniu internatu /w 1971r./ Szkoła Specjalna wyprowadziła się z budynku szkoły i wtedy zlikwidowano II zmianę w szkole.

31. października 1963r. odchodzi na emeryturę kierowniczka szkoły Katarzyna Zaufal, 1. grudnia obowiązki kierownika obejmuje Jan Matracz.

Rok 1971 - zapada decyzja, by szkoła miała swojego patrona. Wszyscy z entuzjazmem przyjęli propozycję dyrektora szkoły p. Jana Matracza - by szkole w Złotej patronował Adam Mickiewicz - gorący patriota, wielki poeta. Żmudne starania i nieustępliwa postawa dyrektora zaowocowały skutkiem - zgodą Kuratorium Oświaty /władze wołałyby, by patronem szkoły był jakiś komunista/. 22. stycznia 1972r. na zorganizowanej przez nauczycieli i rodziców uroczystości, inspektor szkolny z Brzeska - Konstanty Mucha odczytuje akt nadania szkole imienia Adama Mickiewicza podpisany przez Kuratora Oświaty w Krakowie - Stanisława Nowaka.

Nadchodzą lata osiemdziesiąte - jest nadzieja na prawdziwą wolność. Powstaje Solidarność. Nauczyciele szkoły w Złotej nie przyglądają się biernie wydarzeniom. Są wśród organizatorów nauczycielskiej Solidarności w gminie, a Maria Wilk zostaje przewodniczącą tego związku.

W 1985 roku odchodzi na emeryturę dyrektor Jan Matracz, obowiązki dyrektora przejmuje z dniem 1.11.1985r. Maria Wilk.

Jest rok 1989 - prawdziwa wolność, którą trzeba uczcić. Ks. Franciszek Korta, proboszcz parafii zwierza się, że chciałby ufundować szkole sztandar. Rozpoczynają się starania dyrektora, ks. Korta funduje piękny sztandar z sylwetką orła i patrona. 25.maja 1991 roku następuje uroczystość przekazania szkole sztandaru. Akt przyznania szkole sztandaru podpisał Kurator Oświaty w Tarnowie - Roman Bulanda.

Aby uczcić 200-lecie urodzin patrona szkoły; zapada decyzja o wmurowaniu tablicy pamiątkowej poświęconej Adamowi Mickiewiczowi. Spiżową tablicę funduje cała społeczność szkolna: rodzice, uczniowie, nauczyciele. 21.listopada 1998 roku następuje uroczyste jej odsłonięcie i poświęcenie.

Motto, wybrane z twórczości patrona głosi:
"Dojdziemy, choć przykrą drogą, gdy brat bratu rękę poda."

*Tekst przygotowała mgr Maria Wilk
Dyrektor PSP w Złotej*

LEKCJA HISTORII I PATRIOTYZMU

W dniu 21.11.1998r. odbyła się w miejscowości Złota uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ufundowanej Adamowi Mickiewiczowi, patronowi Szkoły Podstawowej w 200-letnią rocznicę Jego urodzin.

W uroczystości, którą poprzedziła Msza św. w kościele parafialnym, gdzie ks. Proboszcz dr Stanisław Kądziołka przypomniał religijną twórczość naszego wieszca, udział wzięli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Tarnowie, lokalnego samorządu, mieszkańcy oraz uczniowie.

Po Mszy św. nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy w Szkole Podstawowej.

Podczas zorganizowanej z tej okazji akademii dyrektor szkoły p. Maria Wilk przedstawiła historię szkoły, a w szczególności przypomniała lata, kiedy wybrano patrona, ufundowano sztandar, jak również ludzi, którzy te wydarzenia tworzyli. W części artystycznej młodzież szkolna przedstawiła twórczość wieszca od czasów młodości do końca emigracyjnego życia.

Godnym podkreślenia jest fakt, że patrona szkoły wy-

bierano w latach 70-tych. Ówczesny dyrektor szkoły pan Jan Matracz jak również grono pedagogiczne dokonując takiego wyboru dali dowód swojego patriotyzmu. Fundatorem sztandaru był ks. Franciszek Korta, który przez długie lata z zapałem działał na rzecz wszechstronnego rozwoju swojej Parafii. Podkreślić należy, że tablica powstała za pieniądze zebrane przez rodziców, dzieci i nauczycieli. Świadczy to o ich dużej ofiarności jak również patriotyzmie. Zdaję sobie sprawę, że duża w tym zasługa dyr. szkoły pani Marii Wilk.

Uroczystość ta przypominała nam jak wielką wartością jest wolność naszej Ojczyzny i że z takim zapałem należy pracować na rzecz jej rozwoju, jak kiedyś walczono o jej niepodległość.

Chciałbym wyrazić serdeczne podziękowanie i wdzięczność organizatorom tej uroczystości jak również ludziom, którzy tworzyli historię tej szkoły.

*Wójt Gminy Czehów
mgr inż. Roman Olchawa*

CZERWCOWA ESKAPADA

Ks. Smoliński poprosił nas abyśmy się pomodlili za niego i pozdrowili papieża, który tym razem nie mógł być na Kahlenbergu. Po zjeździe z Kahlenbergu pojechaliśmy do dzielnicy winogron na słynny Grinzing. Była to impreza dodatkowa za osobną odpłatnością. Zostaliśmy ulokowani na dziedzińcu między zabudowaniami przy stołach z grubymi ciosanymi z bali ławami. Na początek otrzymaliśmy po kuflu /ok.300 ml/ mocno schłodzonego wytrawnego białego wina. Wieczór urozmaicała muzyka akordeonowo-skrzypcowa z wiązkami pieśni i piosenek folklorystycznych polskich i in. europejskich. Jako danie obiadowo-kolacyjne podano na półmiskach oryginalną potrawę, a były to: 2 rodzaje mięsa; cienkie plastry jakby pieczeń wieprzowa i coś co przypominało soczysty baleron, do tego ostry sos, gotowana kiszona kapusta; bardzo kwaśna i słona, co należało przepijać właśnie podanym wcześniej winem. Do zestawu mięsa, kapusty były ziemniaki krojone w formie sałatkowej oraz duża jakby kluska śląska z sosem. Ilość jedzenia była wystarczająca. Po ok. 2 godz., a więc ok. 23.00 podjechał autokar i pojechaliśmy na godzinne zwiedzanie "Wiednia Nocą". Przepiękne iluminacje świetlne, wiele podświetlanych fontann i budowli. Do hotelu już znużeni wróciliśmy około 24.00 na nocleg, a rano w miej-

scu zakwaterowania śniadanie tzw. europejskie. Do wyboru, do koloru i do smaku; można podjąć sobie, co kto lubi: dobre pieczywo, wędliny, nabiał w kilku postaciach, kawa, herbata, sałatki warzywne, owocowe, różnorodne soki owocowe. Można tylko zjeść. Nic na wynos !

Hotelowa obsługa z zastępcą hotelowego bossa to oczywiście Polacy z pięknym tarnowskim akcentem.

Okolo 10-tej opuściliśmy hotel w Wiedniu i udaliśmy się na dzienne zwiedzanie przepięknej stolicy nad Dunajem. Autokar podwiózł nas do centrum miasta, skąd rozpoczęliśmy zwiedzanie obiektów rozpoczynając od letniej rezydencji Habsburgów pałacu Schonbrunn, zespołu Parkowo - Dworskiego Belwederu księcia sabaudzkiego, kościoła św. Karola Boromeusza - perłę architektury okresu baroku, Park Miejski z wieloma fontannami, plac Marii Teresy z olbrzymim posągami przedstawiającym jej wielkość /m. in. to ona przyczyniła się do rozbiórów Polski/. Po przerwie, w czasie której spotkała nas burza w Wiedniu, mieliśmy się spotkać w Hofburgu - głównej siedzibie cesarskiej Habsburgów, obecnej - władz naczelnych Austrii.

Józef Łojek

Cdn.

W TRAKCIE NARODZIN

Dwie bardzo pobieżne i lakoniczne informacje dotyczące Rodu Lanckorońskich. to niewiele. Nie zaprzeczę, że napisane zostały w spontanicznym odruchu wdzięczności za wzbogacenie naszych muzealnych dóbr kultury. O Lanckorońskich będziemy jeszcze pisać pod koniec zamierzonego cyklu informacji historycznych dotyczących naszych rdzennych stron. Oczywiście, że nie będą to jakieś gruntowne opracowania cechujące np. typowy esej, bo ktośby to czytał? Z pewnym żalem trzeba to zabarwić nutką niepoważności, humorem, a nawet ironią. Niemniej daleki jestem od dworowania sobie z historycznych faktów i zdarzeń, przed powagą których karnie chylę czoła.

Wiem jednak, że jałowa historia z bezlitosnym "farszem" dat jest po prostu nudna. Szczególnie dla młodzieży. Szkolnymi czasy ów przedmiot też mi nie był ulubiony. Proszę o tym więcej nie oskarżać mnie o sarkazm, czy dworowanie sobie w miejscach tekstu, gdzie czasami pobrzmiwa "panissima" nutka ironii, acz podwójnie uzasadniona: a/ jak wyżej, b/ niektóre wydarzenia w dzisiejszym rozumieniu /nie interpretacji/ historii aż się o to proszą.

Impulsem i bodźcem, a zarazem kanwą mojej pracy jest książka ks. Macieja Zagłoby Smoleńskiego. Niezwykle docieklivego amatora historyka, którego dzieło pt. "Melsztyn, o jego panach, o kościele i plebanach z dodatkiem o Domosławicach." Od przeznaczonego człowieka wpadło mi w ręce. Biały kruk domosławickiego proboszcza z lat 1876 do 1879 wydany przez krakowską firmę Anczyca i spółki w 1888r., barwnie, choć i nieco emocjonalnie prezentuje mentalność ówczesnych panów, ich ówczesny światopogląd i nade wszystko stosunki między panem, a plebanem. Wójt ze swoim plebsem odgrywa tam rolę wprawdzie marginalną, lecz w przeciwnym razie dzieło odbiegałoby od tytułowego tematu. Drugim informatorem jest książka prof. Stanisława Helsztyńskiego pt. "Sekretarz królowej Zofii". Opracowanie współczesne z ogromną ilością źródeł. Jest to stylizowany na kronikę rodzaj opowieści. Wszelkie inne źródła, których dość dużo, podam na końcu.

A teraz wehikułowi czasu włączmy wsteczny bieg, by znaleźć się w XIII w. Co widzimy? Oprócz zabudowań, asfaltów, napowietrznego druciarstwa - wszystko tak samo. Góry porośnięte kilkusetletnimi drzewami, starym, słowiańskim borem, w którym zwierza wszelkiego aż chrust trzeszczy. Grzybów - strach patrzeć w czasie ciepłego i mokrego lata. W żyznej madzie pradoliny Dunajca, pola wielkie jak w "pegieerze". To pola pańskie. Chłopskie i kościelne są po górach. Tam z niezwykłą pieczołowitością wywozi się krowami obornik lub wynosi w płachtach. Chłop kocha najmniejszy spletek ziemi bardziej niż swoją żonę, a nawet swojego pana, który łaskawie wydzierżawił mu ową lichą, acz życiodajną glebę. Tylko na wysokości Domosławic, aż do Melsztyna, w połowie równi widać wyraźne ugięcie

terenu. Tamtędy płynął Dunajec. Skąd to wiem? To przecież widać, a oprócz tego ks. Smoleński pisze: "Domosławice nad starym korytem Dunajca ...", a zatem już w XIX w. musiało być nowe to dzisiejsze mniej więcej koryto, tylko nie tak głębokie, gdyż nikt nie szabrował żwiru. Dunajec swoimi mętnymi wody był wówczas częstym, acz nie mile widzianym gościem. Nie było zapór, więc wyrównał i zamulił stare koryto tak, że pozostała ledwie widoczna niecka. Spójrzmy na ówczesne drogi, a szczególnie na "królewski trakt" od Lachów z Krakowa aż do węgierskiego Budapesztu wiodący. Toż to droga przez mękę: błotnista, pełna dziur, kolein, albo ziemnego kurzu. Bity gościniec z Wojnicza do Łososiny "zafundowali" ok. 1850r. Habsburgowie gwoździąc gorących nalegań hrabiego Lanckorońskiego. W każdym razie wprzód nie była to na pewno jakaś tam lechicka Via Appia, ale raczej dolorosa i to nie najkrótsza. Bo od grodu Kraka jadąc do Madziarów, trzeba było w kasztelańskim Wojniczu skrócić na południe przez Melsztyn, Czchów, doliną Dunajca, a później, od Starego Sącza doliną Popradu. Trzeba też wiedzieć, że z Węgrami graniczyliśmy przez setki lat, choć Buda nie była ni łokcia bliżej. Tą drogą jechała w 1239r. 5-letnia Kinga, by zostać żoną 13-letniego Bolcia Wstydlivego. Tą samą marszrutą przebyła 10-letnia Jadwisia, aby królować nam przez dwa lata aż do zamążpójścia za 35-letniego Władysława II Jagiełłę w 1386r.

To nie paradoksy. To strzały w dziesiątkę ówczesnej polityki polskich magnatów. Obydwa bowiem mariaże z Madziarami okazały się celujące dla Polski, a obydwie królowe - świętymi. Jadwiga w 1997r.; Kinga - beatyf. 1690; wkrótce kanonizacja.

A teraz spróbujemy "odtworzyć" genezę nazw miejscowości należący do parafii domosławickiej. Mało jest dowodów, wszakże to tylko próba. Zatem Roztoka, bo po minięciu Melsztyna szeroko rozstaczał się nie tylko nurt Dunajca, ale i zakliczyńska równina.

Zawada - to żadna zawalidroga, bo taką zawsze można usunąć, zresztą nie chciałyby znaleźć się w skórze stan-greta, który zawadził osią karocy o zawadę i wstrząsnął motylami wdzięki jakiejś kasztelanicy. Kierunek dedukcji podaje ks. Smoleński pisząc o zmuszaniu przez dwór do wozienia niewodów /sieci/ charzewickiego karczmarza. Więc to tak: nurt sam niósł niewody, ale któraś z powodzi np. przewróciła drzewo trzymające się resztkami korzeni swojej żywicielki. Takiej zawady na głębini nie sposób usunąć. Melsztyn, niem. Melstein /fonet. Melsztain/, czyli kamień młyński. Nadali ową nazwę osadnicy niemieccy jeszcze przed Spytkami. O młynie na potoku Wielen pisze ks. Smoleński: "...od stawu, gdzie młyn, do "głuchej debrzy" przy granicy Zawadzkiej." /"Melsztyn..." str.97, cyt.

oryg./

Charzewice - trudno zgadnąć, ale Spytko, który zginął nad Worskłą w 1399r. podpisywał się "Spytko z Charzewa", choć zamieszkiwał w Melsztynie. Czy nie on nadał nazwę Charzewicom na cześć swoich wcześniejszych rodzinnych stron? Wszakże i jego dziadek, budowniczy zamku melsztyńskiego podpisywał się "Spytko z Dubna", co nie znaczy, że z Dębna lecz z Dubna na Polesiu, między Łuckiem, a Krzemieńcem.

Faliszewice: przed prawdopodobną transformacją jęz. mogły się nazywać Chwaliszewice, a więc coś lub kogoś chwalcące ...

Biskupice: w posiadaniu biskupów krakowskich. Kto wie, czy nie samego bpa Oleśnickiego.

Domosławice: sławiące dom. Jaki, czyj? Ten sam, którego chwałą "Chwaliszewice". Oto ON - Deo Optimo Maximo /Bogu Najlepszeemu Najwyższemu?. Już Rzymianie ów skrót umieszczali na swoich świątyniach. Dziś też jest znany. Jest jedna możliwość na 1000, aby łac. nazwa domu /domus, domus/ była dziełem przypadku. Od DOM-u BOŻEGO musiała powstać nazwa domu mieszkalnego oraz dominus - jego pana, właściciela. Wszakże i średniowieczne imię Domosław, to nie sławiący czyjś lub swój dom, lecz właśnie pierwotny DOM. Domosławice, można mi zarzucić, były o wiele wcześniej niż kaplica Teofili, Księżnej Ostrogskiej z domu Tarłówny. Tak? To dlaczego nie znana jest data budowy, ani tym bardziej konsekracji? Bo utonęły w mrokach przeszłości. Ks. Smoleński ustala budowę na ok. 1630r. Jeżeli w 33 lata później sporządzono dokładną inwentaryzację kaplicy w jęz. pol., to nie pamiętano by o konsekracji? Bardzo możliwe, że Ostrogska odbudowała, lub rozbudowała 3-ołtarzową kaplicę, co nie wymagało nowej konsekracji: "Na utrzymanie kapelana przeznaczyla pewien kapitał i kilka morgów roli, z których proboszczowie czchowscy pobieraliiesięcinę i domagali się od kapelanów pomocy w posługach parafialnych". /loco citato/. Dlaczego Długosz opisując kościoły małopolskie w 1460 pominął kaplicę - Bóg raczy wiedzieć, zaś wizytację radziwiłłowską w 1596 z pewnych przyczyn mogła nie interesować kaplica w Domosławicach. O kapelanach także nie wiemy. Książd Smoleński w swej benedyktyńskiej pracy wyszperał na podstawie pokwitowań jedynie dwóch kapelanów i to z połowy XVIII wieku! Ktoś bardzo skutecznie "pożyczył" sobie dokumentację. Widać była mu nie na rękę sława owej kaplicy. Proszę zwrócić uwagę na daty: 1340 - Spytko buduje zamek i kaplicę zamkową. Parę lat później jego syn Jaśko kościół w Melsztynie. 1346 - wybudowano kościół w Czchowie. Ks. Smoleński podając odsyłaczem oryg. tekst łac. pisze: "w rękopisie znajdującym się w Bibliotece Narodowej im. Ossolińskich we Lwowie taki czytamy ustęp: R.P. 1340 pan Spycimir, kasztelan krakowski wybudował zamek Melsztyn i kilka kościołów około niego". Czyżbyśmy podglądnęli nazwę Domosławice instatu nascendi*?

* instatu nascendi - łac., w trakcie narodzin

WSPOMNIENIE O ANDRZEJU

Józef Łojek

*"Gdy ktoś płacze, nie pytaj o powód.
Przecież właśnie dlatego powstają łzy,
że coś nie mieści się w słowach"*

Już po wydrukowaniu październikowego numeru "Czasu Czchowa" pożegnaliśmy na zawsze 45 letniego Andrzeja Kokoszkę z Czchowa - ogrodnika, później współwłaściciela zakładu krawieckiego UNICOOP w Tymowej. Urodził się i mieszkał w Krakowie, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią u o.o. Pijarów. Studiował ogrodnictwo, które stało się jego pasją, zwłaszcza kwaciarstwo. Od ośmiu lat był współwłaścicielem zakładu branży odzieżowej w Tymowej, w którym zatrudnił ponad 60 osób w młodym wieku. Miejsca pracy pozostały "pana Andrzeja już nie ma, a taki był dobry, taktowny, grzeczny i bardzo kulturalny, wszyscy go lubili - pozostał smutek i żal, że tacy ludzie muszą tak wcześnie odchodzić" - to stwierdzenie tam pracujących. Andrzej był człowiekiem dobrym, kulturalnym, pogodnym, uczynnym o czym nikomu nie mówił, natomiast mogą to powiedzieć ci którym pomagał i których wspierał, m.in. kwiatami do kościołów, miejscami pracy dla bezrobotnych, czy indywidualnymi formami pomocy. O tym nie mówił i nie życzył sobie, aby ktoś to podkreślał. Był skromnym, nikomu nic złego nie powiedział. Żegnaj Andrzeju.

"Czas odejścia to znany tylko Bogu, punkt optymalnej bliskości człowieka z miłością ojca, który bierze skarb własny, nawet gdy otoczenie ma do niego żal i gdy nic z tego nie rozumie".

PODZIĘKOWANIE

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców w Czchowie serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom tegorocznej akcji "Mikołaj" dla dzieci z parafii Czchów:

Ks. Prałatowi Józefowi Pamule, Marii Czech, Panu Nakielnemu, UG czchów, ZRB Czchów, firmie "Rabek", BSR o/ Czchów, Państwu Walugom, Panu Moszczyńskiemu, Państwu Kazimierzowi i Annie Kurzydło, Stanisławowi Piechnik, Krzysztofowi Janickiemu, Zofii Opiola, Barbarze Wojakiewicz, Teresie Skorupskiej, Włodzimierzowi Horzymkowi, Mieczysławowi Sumkowi, Józefowi Nieć, Tadeuszowi Cetnarowskiemu, Kazimierzowi Gurgul, Rafałowi Kozdrój, Pawłowi Kozdrój, Państwu Pacura, Pani Skorupskiej Wł., Kantek Janinie, Eugeniuszowi Cieśli, Kazimierze Zaczek, Zofii Marzec.

POLSKA WIGILIA

Święta Bożego Narodzenia, jak żadne inne najchętniej spędzamy w domu, w gronie najbliższych. Długo się do nich przygotowujemy, próbujemy wyczarować zapamiętany z lat dziecinnych nastrój, gromadzimy prezenty, stroimy choinkę, na wigilijny stół zastawiony świątecznymi potrawami kładziemy opłatek - symbol wspólnoty, miłości i zgody.

Coraz częściej jednak urządzamy Święta nie tyle z wewnętrznej potrzeby, co z przyzwyczajenia albo ze względu na dzieci. Rezygnujemy z wielu obrzędów, upraszczamy świąteczny ceremoniał. Nic więc dziwnego, że z każdym rokiem coraz bardziej ubożają nam najpiękniejsze w polskiej tradycji święta.

Nie pozwólmy, aby tradycje te zupełnie zaginęły. Choć powrót do wielu z nich nie jest już możliwy, zachowajmy przynajmniej te, które wzbogacają nasze przeżycia, spajają rodziny, zbliżają do innych ludzi.

Nie ma chyba drugiego takiego kraju na świecie, gdzie by Wigilię Bożego Narodzenia obchodzono tak uroczysto jak u nas. Nigdzie też z dniem tym, a zwłaszcza z wigilijną nocą nie wiązano tylu wierzeń i prorocstw, nigdzie nie było tak ogromnego bogactwa świątecznych tradycji. Choć rodowód tych tradycji jest chrześcijański w wielu zachowały się ślady wcześniejszych obrzędów. W polskiej Wigilii oba wątki pogański i chrześcijański spłótły się w barwną całość.

W kątach izby przygotowanej do wspólnej wieczornej uczty ustawiano np. snopy nie młóconego zboża, aby w polu się darzyło, na podłodze zaś rozkładano słomę dla dusz zmarłych, które w wigilijną noc miały chodzić po izbie. Siano pod obrusem kładziono na pamiątkę stajenki, w której narodził się Jezus, a ziarno /zboż, lnu, konopi, grochu, maku i fasoli/ rozsypało na brusie to, być może pozostałość ofiar składanych przez naszych przodków opiekuńczym bóstwom.

Na wigilijnym stole nie mogło też zabraknąć orzechów - symbolu urodzaju i ... miłości. Wierzono, że za ich sprawą młodzi szybciej połączą się w pary.

W niektórych okolicach zamawiano obfite plony i dostatek w nadchodzącym roku, wiążąc nogi stołu sznurami lub łańcuchami, "żeby się chleb domu trzymał", a pod stół kładziono lemięsz od pługa, kosę lub inne ostre żelazo, aby krety lub inne szkodniki "nie psuły roli".

W Polsce południowej i zachodniej ściany izby strojono gałęziami drzew iglastych, nad stołem wieszano podłazniki, czyli druciane koło lub tarczę ze słomy z przypiętymi świerkowymi gałązkami. Ozdabiano je jabłkami, krążkami opłatków, łańcuchami ze słomy albo kulistym "światem", sklejonym z elementów wyciętych z opłatka. Natomiast pierwsze choinki przyszły do Polski z Niemiec dopiero w połowie XIX w., a na wsi pojawiły

się w okresie międzywojennym.

Gdy już izba była przystrojona, a stół zastawiony misami z jadłem, wypatrywano pierwszej gwiazdy /na pamiątkę tej, która przed wiekami, w noc narodzin Chrystusa, pojawiła się nad Betlejem/. *Gdy ta zajaśniała zbiegali się goście i dzieci... rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu - wspomina Niemcewicz - a każdy z obecnych biorąc opłatek obchodził wszystkich zebranych i łamiąc go powtarzał: bodaj byśmy na przyszły rok łamali go z sobą.* Opłatom przypisywano wiele niezwykłych właściwości: miały one przynosić domowi szczęście i spokój, a temu, kto się opłatkiem przełamie taką obfitości chleba przez cały rok, że będzie się mógł nim podzielić z innymi.

Czas po wieczerzy upływał na śpiewaniu kolęd. Z ponad 200 polskich kolęd najczęściej śpiewano najbardziej popularne do dziś "W żłobie leży" autorstwa Piotra Skargi, "Bóg się rodzi" pióra Franciszka Karpińskiego i nastrojową kołysankę "Lulajże Jezuniu", której motyw wpłótł Fryderyk Chopin w jedno ze swoich najpiękniejszych dzieł - "Scherzo h-moll". Począwszy od XVII w. w kolędach pojawiły się wątki ludowe. Jak śpiewają górale - narodził się "maluśki, maluśki jako rękawicka".

W dzisiejszych Wigiliach nie ma tylu, co w przeszłości obrzędów magicznych na zapewnienie urodzaju, pomyślności i dostatku, zdrowia i urody, a te, które się zachowały, traktujemy przede wszystkim jako pamiątkę po przodkach. Pod jednym względem są jednak te Święta wciąż takie same: uroczyste, wzruszające, pełne ludzkiej życzliwości, wspomnień i nadziei, słowem - najpiękniejsze w świecie.

SZOPKI

Przywędrowały do Polski w średniowieczu, w raz z zakonem franciszkanów. Pierwotnie szopki miały charakter religijnego widowiska, by z czasem przekształcić się w teatryki kukielkowe. Wesołe sceny rodzajowe oraz teksty związane z przedstawieniem nabrały tyle rubasznego humoru, że w końcu biskupi zakazali by tego rodzaju widowiska odbywały się w kościołach. Szopka wyrzucona na bruk uliczny zaczęła żyć własnym życiem, stając się coraz bardziej ludowym teatrykiem kukielkowym. Zależnie od regionu dopasowywane były postacie i sceny jak również wystrój miniaturowych domków. Najbogatsze były szopki krakowskie, istne miniaturowe cuda. Tradycja krakowskich szopek sięga końca ubiegłego stulecia. Najmniejsze szopki mają wielkość pudełka papierosów, największe zaś sięgają 3m.

Zebrały i przygotowały:

Joanna Dębiec i Elżbieta Kornaś

Materiały udostępnione przez ODR Czchów



***"Człowiek jest tyle wart,
ile czyni dla drugiego"***

***Św. Paweł Apostoł powiedział:
"Więcej szczęścia jest w dawaniu
niż w braniu. Dar ofiarowany
jakiegokolwiek osobie wzbogaca
tego, kto go ofiarowuje"***

Rozpocząłem podsumowanie pierwszego roku działalności czchowskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi od zacytowania wpisu z naszej kroniki, dokonanego przez ks. pallotyna Andrzeja Kozdroja, studiującego w Rzymie. Ks. Andrzej, będąc na wakacjach tak wiele uczynił dla popularyzowania krwiodawstwa w naszym społeczeństwie. Mianowicie jako pierwszy ofiarował Klubowi swoje oszczędności z praktyki w rzymskich parafiach - 25 funtów angielskich. Gorąco też zachęcał wszystkich z kościelnej ambony do udziału w akcji oddawania krwi. Żeby dopełnić swojego zaangażowania w tak wielkiej sprawie, sam wziął udział w akcji "Na ratunek" w celu ratowania życia ciężko poszkodowanego w wypadku drogowym, oddając 450 ml krwi. I w tym miejscu postawmy sobie pytanie: czyż można bardziej pomóc drugiemu człowiekowi niż oddając część siebie?

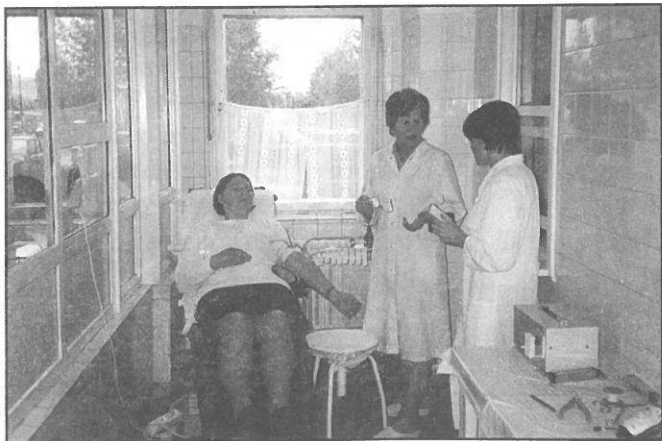
Wracając myślami do początku tworzenia naszego Klubu, a konkretnie do stycznia obecnie kończącego się roku 1998, przychodzi mi na myśl słowa ks. prałata Józefa Pamuły, który na moją prośbę o ogłoszenie komunikatu o tworzeniu się Klubu HDK w naszej gminie powiedział: "W Czchowie są krwio pijcy, ale nie krwiodawcy". Czas jednak pokazał, że aczkolwiek w tych słowach jest dużo prawdy, niemniej jednak udało nam się taki Klub założyć. Lecz nie o sam fakt założenia takiego stowarzyszenia nam chodziło, ale o działalność i jej efekty. Dziś

z perspektywy 11 miesięcy działalności naszego Klubu, to co osiągnęliśmy przerosło moje najśmielsze oczekiwania. 10 stycznia przy zakładaniu Klubu postawiliśmy sobie za postulat oddanie 40 litrów krwi na przypadające w tym roku 40-lecie krwiodawstwa w Polsce. Wtedy takie zamierzenia wydawały się gościom z Zarządu krwiodawstwa przysłowiowym porywaniem się z motyką na słońce. Lecz dziś, kiedy podsumowujemy nasze dotychczasowe akcje, a było ich sześć, widzimy, że cel został osiągnięty.

1. 10. styczeń '98 - 4.050 ml /akcja w OPG Czchów/
 2. 21. marzec '98 - 6.550 ml /akcja w szpitalu czchowskim/
 3. 23. maj '98 - 6.300 ml /akcja w OPG Czchów/
 4. 23. lipiec '98 - 9.900 ml krwi /akcja w Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu/
 5. 21. wrzesień '98 - 2.700 ml /szpital w Nowym Sączu/
 6. 26. wrzesień '98 - 6.300 ml /szpital w Brzesku/.
- + dwa razy oddanie krwi indywidualnie - 900 ml.

Podsumowując - krwiodawcy z Klubu Honorowych Dawców Krwi przy OPG Czchów oddali w tym roku już 36.700 mililitrów /prawie 37 litrów / pełnej krwi.

Czeka nas jeszcze 1 akcja, myślę, że największa - 5. grudnia w Ośrodku Zdrowia w Jurkowie. Te liczby chyba mówią za siebie i jest to powód do dumy z sukcesu osiągniętego przez

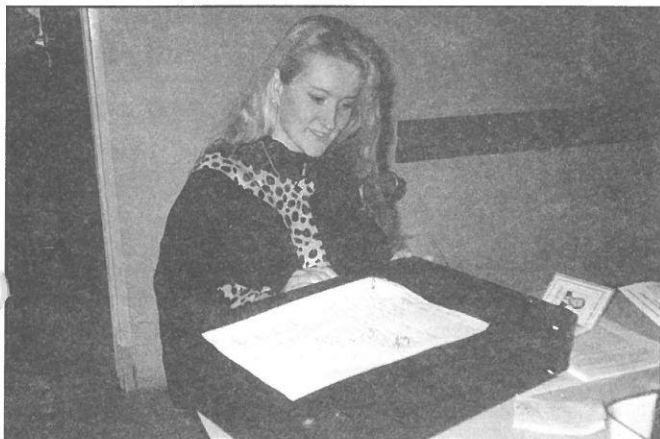


Pani Czesława z Punktu Krwiodawstwa w Brzesku przygotowuje dawczynię Barbarę Kwaśną do oddawania krwi.



Zdjęcie przedstawia krwiodawczynie które ofiarowały swoją krew dzieciom w szpitalu w Prokocimiu.

nasz młody Klub. I choć na majową akademię z okazji Międzynarodowego Dnia Krwiodawcy nie przybył nikt z licznie zaproszonych władz gminy z Panem Wójtem Romanem Olchawą na czele, to po naszej ostatniej akcji nowe władze gminy przyłączają się do wspólnego świętowania obchodzonych corocznie Dni Honorowego Krwiodawstwa. Myślę, że szef gminy może się poszczycić naszymi osiągnięciami, gdyż jesteśmy drugim tego typu klubem gminnym po Radkowie. Natomiast jeśli chodzi o kobiety, to mamy ich obecnie 11, co jest rekordem w całym województwie tarnowskim. I tak zbliżając się do końca moich rozważań pragnę z okazji przypadających 22-26 listopada Dni Honorowego Krwiodawstwa złożyć wszystkim krwiodawcom, członkom naszego Klubu, a w szczególności



Członek zarządu Klubu, krwiodawczyni, a zarazem kronikarz Barbara Olchawa.

Ostatnia akcja w Ośrodku Zdrowia Jurków zakończyła pierwszy rok działalności Czehowskiego HDK z wynikiem 51.300 ml krwi oddanej dla ratowania czyjegoś życia. (red.)

WARTO PRZECZYTAĆ !

Długie zimowe wieczory to okres, w którym mamy więcej wolnego czasu. Aby ten czas miło i pożytecznie spędzić Gminna Biblioteka Publiczna w Czchowie proponuje sięgnąć po dobrą książkę. W zbiorach bibliotecznych są książki, które mogą zaspokoić różne gusty czytelnicze. To właśnie dzięki książce możesz poznać historię, kulturę i zwyczaje różnych narodów świata. Z książką odbędziesz liczne podróże, to ona wprowadzi Cię w świat baśni. To właśnie książka pozwoli przynajmniej na chwilę zapomnieć o troskach i kłopotach dnia codziennego. W tym numerze "Czasu Czchowa" proponuję do przeczytania książkę Williama Whartona pt. "Dom na Sekwanie". Jest to jedna z najbardziej osobistych książek tego amerykańskiego pisarza, którego do Francji sprowadza pasja malarska. Kupuje barkę zacumowaną na Sekwanie, aby uczynić z niej cudowny dom. Książka ta jest przede wszystkim opowieścią o sile rodzinnej miłości, zdolnej pokonać najtrudniejsze wyznania oraz o walce człowieka w obronie własnego gniazda.

Oto fragment tekstu:

"Wychodzimy z kabiny; cały czas drepczę Samowi po piętach, nie spuszczać oka z jego karku. Dopiero gdy jesteśmy w połowie drogi, odważam się zerknąć przez poręcz - widok jest okropniejszy niż w najgorszych wyobrażeniach. Staję jak wryty; przez dobrą minutę nie mogę się zmusić, aby dać nogę następny krok w dół. Sam czeka na mnie wyrozumiale, nie odzywając się słowem. Pewnie uważa mnie za niezłego mięczaka. I ma rację. Nie, żebym panicznie bał się wysokości - na pewno boję się jej mniej niż Matt czy Rosemary - ale ta próba okazuje okazuje się ponad moje siły".

Milej lektury

Przygotowała **Rozalia Krakowska**
kierownik GBP w Czchowie

Paniom podziękowania za ich dotychczasowy wkład w ratowanie życia, co pozwoli wielu potrzebującym spędzić nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w gronie najbliższych. Niech wyrazem mojej wdzięczności będą słowa wiersza Bernadetty Kajdan:

*"Za dziecko, co do życia wraca
Za radość tych, co zdrowi
Za krew, która cierpienie skraca
Dziś wszyscy podziękować chcą.
Za serce, co jak dzwon kołące
Za krew i życie w smutne dni
Za uśmiech matki, która płacze
Dziś mój krwiodawco - dziękuję Ci.*

*Za wszystkie bez wahania chwile
Gdy o ratunek człowiek woła
Krwiodawcom Dziękujemy Mile
I pochylamy nisko czoła."*

Niech hasłem tej następnej grudniowej akcji będą słowa samego Jezusa Chrystusa:

*"Co uczyniłeś jednemu z tych najmniejszych
Mnie uczyniłeś ..."*

Z poważaniem

Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi
przy Ośrodku Promocji Gminy w Czchowie

Krzysztof Olchawa

KINO * KINO * KINO * KINO * KINO *

WARTO OBEJRZEĆ !

Kino "Baszta" w Czchowie zaprasza wszystkich widzów lubiących dobrą akcję na film

* **"Tarzan i zaginione miasto"** - 20.12.1998r. /godz. 18.00/

Urodzony na dworze. Zagubiony w głębi Afryki. Nauczony przez stworzenia z dżungli. Powrócił do angielskiej społeczności, z której kiedyś odszedł. A teraz wzywa go Czarny Kontynent. Musi bronić domu swojego dzieciństwa przez rzezią bandyckich kupców zamierzających spłądować tajemnicze miasto Opar.

* **"Lepiej być nie może"** - 26.12.1998r. /seans o godz. 18.00/

Film opowiada o życiu ekscentrycznego nowojorskiego pisarza, który jak ognia unika kontaktów z ludźmi. Jednak jego życie ulega nieoczekiwanej przemianie, gdy los styka go z kelnerką samotnie wychowującą ciężko chorego synka i sąsiadem nie kryjącym homoseksualnych skłonności ...

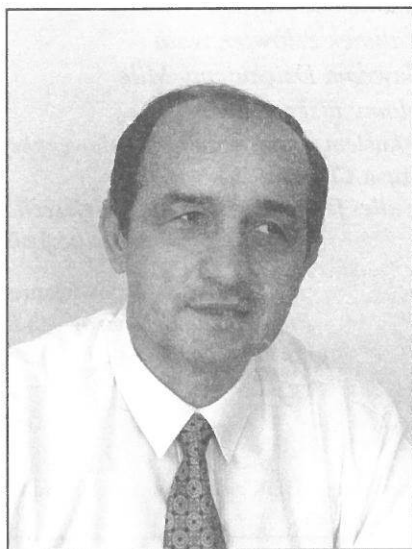
"Lepiej być nie może" - to błyskotliwy komediodramat wyreżyserowany przez Jamesa I. Brooksa - nagrodzony trzema Oskarami.

SAMORZĄDOWE "JA"

czyli parę słów tych, którzy przez najbliższe 4 lata decydować będą o najważniejszych sprawach dotyczących naszej gminy

Przygotowała Joanna Dębiec

WÓJT GMINY CZCHÓW ROMAN OLCZAK



Jakie zadania stawia sobie nowy samorząd na najbliższe lata kadencji?

Nasz program był już prezentowany podczas kampanii wyborczej, przedstawiał go również "Czas Czchowa" z września br. Zadaniem samorządu jest jego realizacja. W dalszym ciągu będziemy rozbudowywać infrastrukturę techniczną tj. drogi, chodniki, kanalizacje i wodociągi. Konieczne są dalsze inwestycje w oświacie podstawowej i ponadpodstawowej. Chcemy rozpocząć pomaturalne kształcenie młodzieży. Dołożymy wysiłków, aby Czchów odzyskał prawa miejskie. Zabiegać będziemy o utrzymanie szpitala w Czchowie. Najważniejszym problemem jest bezrobocie i obniżające się dochody rolników, dlatego będziemy stwarzać dobre warunki do rozwoju wszelkiej przedsiębiorczości, w wyniku której będą powstawać nowe miejsca pracy, jak również możliwości zbytu naszych produktów.

Jak ocenia Pan ostatnią kadencję?

Była to kadencja trudna, pracowita, ale i owocna. Wystarczy wspomnieć powódź w lipcu 1997r., jak również w kwietniu br. Ale również w ostatnich czterech latach odbyły się pierwsze w historii Gminy Matury, zostały oddane do użytku dwie oczyszczalnie ścieków, uruchomiono automatyczną łączność telefoniczną. Znacznie poprawił się stan dróg.

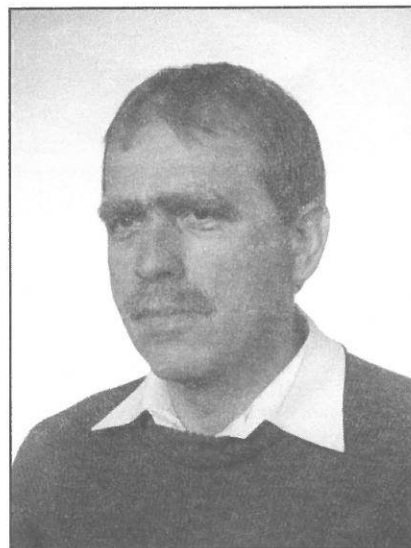
Może chciałby Pan dodać coś od siebie?

Chciałbym, aby działania podejmowane w nowej kadencji były mądre, zgodne i skuteczne.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodze-

nia chciałbym życzyć mieszkańcom gminy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Życzę wszystkim, aby treści religijne związane z tymi świętami stały się źródłem nadziei i radości. Bardzo również pragnę i życzę wszystkim, aby te trudne warunki życia ulegały stopniowej poprawie.

JAN JANICKI CZŁONEK ZARZĄDU RG CZCHÓW PREZES KS "BASZTA"



Kilka słów o sobie

Mam 44 lata. Jestem żonaty, dwoje dzieci. Przez 11 lat pracowałem w Wojewódzkim Zrzeszeniu "Ludowe Zespoły Sportowe" w Tarnowie, zajmując się sprawami kultury fizycznej, sportu i turystyki w gminach: Czchów, Gnojnik, Iwkowa, Wojnicz i Zakliczyn. Od 1987r. do chwili obecnej pracuję w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Czchowie. Jestem prezesem Klubu Sportowego "Baszta" i gospodarzem stadionu sportowego w Czchowie. Posiadam stopnie instruktorskie w rekreacji fizycznej i sportach obronnych.

Dotychczasowe osiągnięcia...

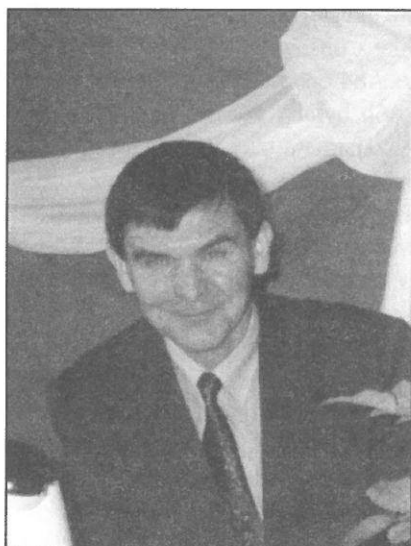
Za największe osiągnięcia minionych lat uważam tworzenie i rozbudowę bazy rekreacyjno - sportowej na terenie gminy, gdyż w tej dziedzinie mieliśmy największe zaległości wśród gmin województwa tarnowskiego. Cieszy więc fakt zakupu terenów pod obiekty sportowe w wielu miejscowościach naszej gminy. Zgłoszenie drużyny piłkarskiej i udział w rozgrywkach piłki nożnej klasy "B" stał się faktem. Jest to duże osiągnięcie całej społeczności gminy. Powstaje jeden z najpiękniej-

szych w naszym rejonie stadion sportowy z boiskiem piłkarskim o wymiarach 100x64m, z bieżnią okólną 400-metrową 4-ro torową i zapleczem gospodarczym. Jest to możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób, firm i instytucji. Chciałbym za pośrednictwem "Czasu Czchowa" podziękować wszystkim, którzy wspierają i pomagają w realizacji zadań z dziedziny kultury fizycznej i sportu, a w szczególności: ks. prałata Józefowi Pamule, Panu Zdzisławowi Marcowi, wójtowi gminy Czchów mgr inż. Romanowi Olchawie, sekretarz Urzędu Gminy Wiesławie Białce, Panu Bogdanowi Hebdzie, kierownikowi Zakładu Remontowo-Budowlanego w Czchowie, Zbigniewowi Rabiaszowi właścicielowi firmy "Rabek", Piotrowi Musiałowi właścicielowi Zakładu Betoniarskiego w Jurkowie, Zbigniewowi Proficzowi dyrektorowi Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Czchowie, Tadeuszowi Kantkowi i Eugeniuszowi Kurzydyle właścicielom firmy transportowej, Gminnej Spółdzielni "Sch" w Czchowie, Mieniu Wiejskiemu w Czchowie, Józefowi Antoszowi właścicielowi Zakładu Elektrycznego w Jurkowie, Panu Tadeuszowi Orłowiczowi, Panu Ferdynandowi Bukowcowi, Panu Piotrowi Mikulcowi, Panu Kazimierzowi Bodzionemu.

Plany, zadania...

Do najważniejszych: dalsze tworzenie bazy rekreacyjno-sportowej i turystycznej na terenie gminy /kontynuacja budowy stadionu sportowego w Czchowie, podjęcie starań celem budowy pełnowymiarowej hali sportowej w sąsiedztwie stadionu sportowego/, rozbudowa bazy oświatowej, czynienie starań i przygotowanie infrastruktury do odzyskania praw miejskich dla Czchowa na przełomie wieków.

KRZYSZTOF URBAN PRZEWODNICZĄCY RG CZCHÓW



Kilka zdań o sobie

Żona, trójka dzieci: najstarsza córka Ania - 6 klasa, syn Radek - 4-ta, Gabrysia - klasa 2-ga. Zainteresowania ... lubię grać w tenisa, ale nie gram, brak czasu; interesuję się polityką, czytaniem książki.

Czy obecnie pełniona funkcja coś zmieniła w Pana dotychczasowym życiu?

Trochę zmieniła, muszę na pewno więcej czasu poświęcić problemom gminy, chociaż przez ostatnie 4 lata /radny RG Czchów/ nabyłem już częściowe doświadczenie; sesje, spotkania, na których obecność jest obowiązkowa. Oczywiście więcej telefonów, wyjazdów, mniej czasu dla rodziny.

Czy jest coś, co Pan szczególnie chciałby zrealizować, osiągnąć dla gminy?

Zaraziłem się propozycją Pana Jacka Mazura, która padła ze sceny podczas tegorocznych Dni Ziemi Czchowskiej, tj. utworzenia cyklu koncertów jazzowych w Czchowie; ale nie to jest najważniejsze. Głównym celem jest, aby sprawnie i dobrze przebiegała praca Rady Gminy, żeby się odbywała w atmosferze konkretnych ustaleń, decyzji, z poczuciem jedności. Nie można dopuścić do tego, żeby jakiegokolwiek podziały dezorganizowały pracę Rady, nie może być negatywnych komentarzy, kłótni. Praca powinna przebiegać sprawnie i zgodnie, co daje bardzo dobre efekty.

JAN NASTALEK NAJDŁUŻSZY STAŻEM RADNY GMINY CZCHÓW OBECNIE WICEPRZEWODNICZĄCY RG



O sobie...

W czynie społecznym już 27 lat gram w kościele jako organista. Mam dlatego bardzo bliski kontakt z ludźmi. Od urodzenia jestem Jurkowianinem, mogę powiedzieć, że każdego znam tu z nazwiska.

Najbliższa rodzina: żona Maria, dyr. Liceum Ekonomicznego w Czchowie,

córka Ania - studentka Akademii Rolniczej W Krakowie, córka Aga - Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu i Kinga - IV klasa Szk. Podst.

30 lat pracuję z młodzieżą /Zakład Doskonalenia Zawodowego w Czchowie/, od wielu lat jestem członkiem OSP w Jurkowie. Nie należę do żadnej organizacji politycznej, jestem sym-

patykiem AWS-u.

Kocham zieleni, las, sadzenie drzew, dbam o swój ogród. Załatwiam wiele spraw społecznych, jestem praktycznie do dyspozycji 24 godziny na dobę, odwiedzam wiele osób starszych.

Największy sukces...

Za naprawdę wielki sukces uważam to, że udało się dać odškodowania pogorzelcom, przedłużenie połączenia autobusowego na trasie Jurków - Nowy Sącz, budowę remizy strażackiej w Jurkowie. Jeszcze pozostała bardzo ważna sprawa budowy chodnika Czchów - Jurków i będąc członkiem Komisji Bezpieczeństwa RG będę nalegał na jej zrealizowanie.

MIROSLAW PIWOWAR RADNY WSI WYTRZYSZCZKA CZŁONEK ZARZĄDU RG



Kilka słów o sobie...

Lat 28, żonaty, 2-óch synów. Mieszkaniec Wytrzyaszczki, a jeszcze do 1994r. - Witowic Górnych.

Od 1995 roku sołtys wsi, obecnie radny i członek Zarządu RG w Czchowie.

Plany, zadania...

Większe nastawienie na bezpieczeństwo ruchu drogowego - budowa chodników i dróg we wszystkich miejscowościach. Bezpieczeństwo na drogach musi być sprawą priorytetową. Dobrą sprawą jest tworzenie szkolnictwa ponadpodstawowego, rozwój oświaty, ale należy patrzeć również na szkoły podstawowe, nie powinny one zostawać na szarym końcu - doposażenie, sanitariaty, budowa sali gimnast.

Sprawą na przyszłość jest budowa oczyszczalni ścieków, oraz problem odmulenia Jeziora Czchowskiego, żeby ten muł został w jakiś sposób wykorzystany, gdyż stanowi to poważny problem gminy szczególnie w sezonie.

STRATEGIA ROZWOJU GMINY CZCHÓW

opracowana przez Zakład Socjologii Wsi AR w Krakowie
pod kier. prof. Stanisława Moskala i dra Andrzeja Kotali.

Zasoby pracy wymagające zagospodarowania

Efektywne wykorzystanie znacznych zasobów siły roboczej, obecnie bardzo nisko produktywniej lub zgoła nieproduktywnej, stanowi podstawowy problem, z którym musi uporać się gmina Czchów, ażeby zapewnić sobie pomyślną przyszłość. Obecnie jest ona obszarem głębokiego bezrobocia, występującego w dwu postaciach: jawnej i ukrytej.

Bezrobocie jawne, a więc zarejestrowane, kształtuje się w gminie Czchów na poziomie nieznacznie tylko wyższym w porównaniu do terenów wiejskich województwa tarnowskiego, ale dotyka szczególnie osoby młode.

Stopa bezrobocia w gminie wynosi 11,6 % ogółu osób w wieku produkcyjnym; 55 % bezrobotnych nie ukończyło 25 lat życia. W większości są to osoby o niskich kwalifikacjach /76 % ma najwyżej wykształcenie zawodowe zasadnicze/, bez stażu pracy /2 %/ lub ze stażem krótszym niż 5 lat /43%/. Nie znajdując zatrudnienia, ci spośród bezrobotnych którzy dysponują kawałkiem ziemi, zajmują się jej uprawą, zwiększając nadwyżki zasobów pracy w rolnictwie. Wobec wciąż wysokiego przyrostu naturalnego, problem ten będzie narastał, jeśli kolejne, wchodzące w wiek produkcyjny roczniki młodzieży nadal nie będą znajdowały pracy poza rolnictwem.

Bezrobocie ukryte wyraża się bardzo wysoką - nawet jak na Małopolskę - obsadą siły roboczej w rolnictwie gminy, wynoszącą /.../ 84 osoby zatrudnione na 100 ha UR. Większość tych osób byłaby gotowa podjąć inną pracę natychmiast, gdyby zaistniała taka możliwość.

Przybliżone szacunki, dokonane przez sołtysów poszczególnych wsi, wskazują że liczba chętnych do podjęcia pracy zarobkowej przekracza w gminie tysiąc osób. Wydaje się jednak, że w rzeczywistości liczba ta jest co najmniej dwukrotnie większa. W badanych 203 rodzinach gotowych podjąć pracę jest 34% mężczyzn i 39% kobiet w wieku powyżej 15 lat. Łączna ich liczba w całej próbie wynosi 237 osób, tj. 117 osób na sto rodzin. Jeśli przenieść te proporcje na 1906 rodzin w gminie użytkujących ziemię /gospodarstwa i działki/, można ocenić liczbę chętnych do pracy na 2230 osób. O bardzo podobną liczbę należałoby zredukować zatrudnienie w rolnictwie gminy, aby sprowadzić je do w miarę racjonalnego poziomu, a więc np. do 20 osób na 100 ha UR /przeciętna krajowa wynosi 22 osoby na 100 ha/. W tym celu do zajęć nierolniczych przesunąć należałoby 76% spośród 3070 zatrudnionych w rolnictwie, co wymaga utworzenia 2300 alternatywnych miejsc pracy i źródeł dochodu.

Cdn.

MISJONARZ RODEM Z KOZIENĆCA

O pracy misyjnej w Peru mówi ks. Mirosław Maciaś. Rozmawiał K.A. Dudzik (archiwum CzCz)

Jakie były początki pracy księdza, Polaka, czy trudne, czy też był ksiądz przyjmowany z serdecznością, jak to było?

Trzeba powiedzieć że są to ludzie otwarci, szczególnie na misjonarzy. Misjonarz jest kimś takim, kto przyjeżdża, przy czym zdają sobie sprawę, że zostawił wiele. Zresztą są bardzo silnie związani ze swoimi rodzinami, więc dla nich przyjechać to już coś znaczy. I duża doza nieufności. Potem zaczynają się przyglądać i przyglądać i dopiero po jakimś czasie widać, że coś zaczyna drgać. Ale nie jest to łatwo zmienić, przynajmniej jeśli chodzi o Peruwianczyka. U nich wiara jest taka bardzo bardzo pierwotna. Owszem, większość z nich jest ochrzczona, większość w jakiś sposób wierzy w Chrystusa, ale jest to wiara taka raczkująca. Magia, traktowanie Boga czy świętych jako totemu, który ma zapewnić bezpieczeństwo. Więcej magii niż wiary, strachu religijnego na pewno więcej niż ufności w Boga, to jest takie bardzo bardzo pierwotne. Do tego wiara w szatana. To wszystko rzutuje na sytuację, właściwie jest to proces, który wymaga naszej ogromnej pracy. Mamy niejako odrobinę podnieść poziom wiedzy o Bogu i znajomości Boga. Jest to w tym miejscu bardzo trudne.

W tej chwili, przynajmniej z naszego środowiska oprócz księdza również znamy innych misjonarzy, którzy pracują w Peru, oprócz Polaków jakie jeszcze

inne nacje szczególnie z Europy wyjeżdżają w tamte strony?

Z Europy owszem są misjonarze, ale nie jest ich dużo. Mamy jednego Włocha, mamy jednego Kanadyjczyka oraz Amerykanina. I dwóch Amerykanów ojców duchow-



nych z jednego ze zgromadzeń amerykańskich, no i trzy zakonnice Amerykanki. Mówi się, że w Ameryce całkiem już upadła moralność, a jednak u nas w tych warunkach bardzo trudnych pracuje w sumie trzech księży i trzy zakonnice z Ameryki. Cóż poza tym, nas Polaków w tej diecezji jest trzech i dwóch Salezjanów. Czekamy na przyjazd dwóch kolegów od nas z roku. Jest to archidie-

cezja kraju na obszarze na pewno większym niż całe województwo tarnowskie. Pracuje tam 35 kapłanów. Tu jest skala porównawcza. Nasze dwie parafie to ok. 50 000 ludzi.

Od czasu pierwszego wyjazdu do przyjazdu do Polski minęły dwa lata, rozmawiamy właśnie w przeddzień wyjazdu, czy następna tutaj wizyta będzie również za dwa lata?

Prawdopodobnie. Taki jest rytm naszej pracy. Przede wszystkim ze względu na odległość. Jest ona znaczna. Mimo wszystko, jak się już tam wejdzie w pracę nie jest dobrze wyjeżdżać, jest to za każdym razem wielka niewiadoma, co się zastanie po powrocie. Jak się będzie przyjeżdżało. Można wszystko zaczynać od nowa.

NOWA SIEDZIBA POLICJI W POWIATOWYM BRZESKU

Informacji udzielił z-ca Komendanta Policji Rejonowej w Brzesku nadkomisarz Martyński

Dotychczas istniało na terenie rejonu brzeskiego 5 budynków do dyspozycji służb policyjnych. Zaistniała potrzeba zaadaptowania nowych pomieszczeń na lokalizację, gdyż sytuacja powodziowa ostatnich dwóch lat spowodowała zamknięcie conajmniej dwóch /m.in. w Gnojniku/. Od 1 listopada b.r. otwarto w północno-wschodniej części miasta Brzeska nowoczesny i wyposażony według europejskich standardów obiekt; duży i wygodny parking, duże hale i poczekalnie dla petentów, pomieszczenia dla służb logistycznych, budynki do naprawy sprzętu, taboru oraz bazę psów policyjnych z torami prze-

szkód, siłownia, areszty, nowoczesna radiostacja i inne urządzenia z zakresu łączności, monitoring, obiekt posiada również wewnętrzny bufet.

Od Komendy Wojewódzkiej w Tarnowie otrzymaliśmy samochód specjalistyczny.

Praca policji została j.w. na pewno w dużym stopniu ułatwiona. Ze swej strony obiecujemy podawać na bieżąco informacje dot. policji naszego terenu, natomiast Nadkomisarz obiecuje pełną współpracę.

Rozmawiała Joanna Dębiec

SESJA RADY GMINY W CZCHOWIE

dnia 9 listopada 1998 roku

Na sesji podjęto uchwałę w sprawie wniosków o udzielenie dotacji z Funduszu Dotacji Lokalnych na cele Rozwoju Turystyki w ramach PROGRAMU U.E. PHARE TOURIN III. Zostały przedstawione wnioski o przyznanie dotacji na następujące projekty:

1. Budowa tras rowerowych w gminie Czchów.
2. Modernizacja Ośrodka Informacji Turystycznej w Czchowie.
3. Modernizacja Przystani Wodnej w miejscowości Czchów-Zapora.
4. Zagospodarowanie Pola Namiotowego w miejscowości Czchów- Zapora.
5. Zagospodarowanie kąpieliska przy Przystani Wodnej w miejscowości Czchów-Zapora.
6. Rekonstrukcja Zamku oraz zagospodarowanie wzgórza zamkowego w Czchowie.



Jedynie Panie wchodzące w skład obecnej RG w Czchowie P. Basia Goryl i P. Halina Gajec ze Złotej.

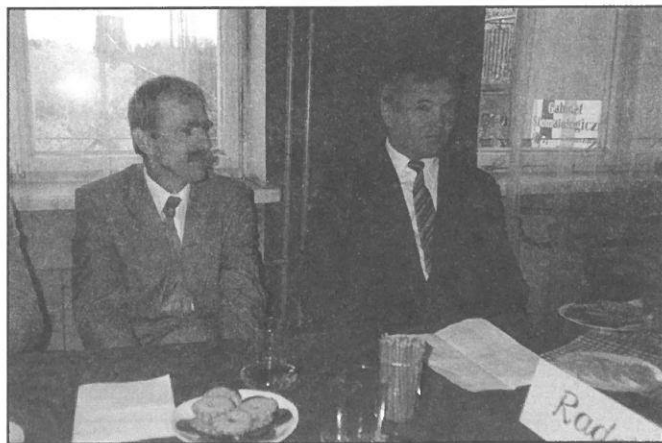
7. Budowa sali sportowo-rekreacyjnej w Czchowie.

Udział własny gminy w finansowaniu projektów wynosi 10% wartości kosztorysowej tychże, projektów. Uchwała została przedstawiona Regionalnej Komisji d/s Kwalifikacji Projektów 10 listopada 1998 roku.

Oficjalnie, już wiadomo, że Gmina Czchów nie otrzyma dotacji na realizację żadnego ze zgłoszonych projektów.

Ponadto podjęto uchwały w sprawie:

- opini do wniosku o uznanie lasów stanowiących własność osób fizycznych i prawnych - jako ochronne,
- deklaracji udziałów własnych gminy Czchów przy budowie "Grupowej Kanalizacji Sanitarnej dla miejscowości Czchów - Zapora, Rynek".



Radni - Jan Janicki z Czchowa i Eugeniusz szot z Będziedziny.



Wójt R. Olchawa odbiera gratulacje po ogłoszeniu ponownego wyboru na wójta obecnej kadencji.



Dr Paulin Moszczyński - radny powiatu brzeskiego reprezentujący interesy gm. Czchów.

**ZARZĄD GMINY
CZCHÓW****ZARZĄD GMINY CZCHÓW****ogłasza konkurs na stanowisko****DYREKTORA Ośrodka Promocji Gminy Czchów**

Celem konkursu jest wyłonienie kandydata, któremu zostanie powierzona funkcja dyrektora OPG Czchów. Kandydat na stanowisko dyrektora winien odznaczać się doświadczeniem i możliwościami w zakresie realizacji zadań wynikających ze statutu OPG Czchów.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne,
- dobry stan zdrowia,
- przedsiębiorczość i umiejętność organizowania życia kulturalnego, sportowego, turystycznego, marketingu i promocji gminy.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie udziału w konkursie z motywacją ubiegania się o stanowisko,
- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
- odpis dyplomów oraz świadectwa kwalifikacyjne,
- życiorys,
- świadectwo zdrowia,
- opinię z ostatniego miejsca pracy.

Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA OPG CZCHÓW" na adres:

Urząd Gminy w Czchowle
Plac Kazimierza Wielkiego 7
32 - 860 Czchów

Termin składania ofert upływa z dnem 8 stycznia 1999 roku.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Zarząd Gminy Czchów.

Czchów dnia 01.12.1998 r.

Przewodniczący

mgr inż. Roman Olech

"To ludzkie serca, tradycja, gościnność, pozwalają istnieć tej ziemi"

Wieczere wigilijne, mniej lub bardziej wystawne, zależnie od stanu, stopnia zamożności lub regionu, zawsze składały się z potraw postnych, których było 7,9,11 albo też 12 /12 to liczba apostołów, a także miesięcy w roku/. Potrawy przyrządzano z tego, co rosło w polu, sadzie, lesie i żyło w wodzie. Wigilie w chatach chłopskich były raczej skromne, np. we wsiach podkarpackich podawano śledzie solone z kartoflami, siemieniec /rzadka zupa z siemienia lnianego/ z pęczakiem, groch, gotowaną rzepę suszoną, kapustę z grzybami, fasolę maszczoną olejem i kluski z makiem. W Wielkopolsce jadano polewkę z maku z jagłami, fasolę, smażone suszone grzyby, kluski z miodem i makiem. W szlacheckich dworach Wigilie były wystawniejsze. Jadłospis wigilijny ciągle się zmieniał. Niektóre potrawy charakterystyczne dla określonych regionów pojawiały się w innych stronach, przenoszone przez ludzi zmieniających miejsce zamieszkania. Z czasem te mniej smaczne potrawy zniknęły z jadłospisu, a zostały zastąpione innymi. Jedną z potraw, która na stałe zdobyła czołowe miejsce w jadłospisie wigilijnym jest potrawa z ryb. Poniżej podajemy kilka przepisów na przyrządzenie tego wartościowego produktu na różne sposoby:

Salatka śledziowa

- 2 solone śledzie
- 4 ziemniaki
- 4 nieduże buraki ćwikłowe
- 2 jabłka, jajko
- 2 łyżki drobno posiekanej cebuli
- 2 łyżki koncentratu buraczanego
- pół szklanki śmietany.

Śledzie oczyścić, umyć, zalać wodą i moczyć 12 godzin. Następnie obrać ze skóry i odfiletować. Buraki, ziemniaki umyć i osobno ugotować w łupinach, po czym obrać i drobno pokroić w kostkę. Dodać jabłka i cebulę pokrojone w kostkę, kwasburaczany wymieszać. Filety obłożyć warzywami, posypać ugotowanym na twardo jajem i polać ubitą śmietaną.



Karp pieczony

- 1 kg karpia, 2 cebule, 20 dkg kaszy manny, 2 kromki czerstwej bułki, szklanka wywaru z włoszczyzny
- 2 łyżki śmietany, jajko,
- 5 pieczarek, 2 papryki,
- 2 łyżki oleju, pieprz, sól.

Karpia sprawić, lekko natrzeć solą i odstawić na godzinę w chłodne miejsce. Bułkę namoczyć w wywarze z włoszczyzny. W pozostałym wywarze ugotować kaszę z łyżką oleju. Paprykę przypiec w piekarniku, aby skórka dała się usunąć, a mięso pokroić w kostkę. Cebulę i pieczarki pokroić i razem z papryką przesmażyć krótko na patelni. Dodać do ostudzonej kaszy odcisniętej bułki, wbić jajko, wlać śmietanę, przyprawić solą, pieprzem i wymieszać. Przygotowanym farszem nadziać karpia i piec na brytwannie w piekarniku 30 min. Podawać z sosem pomidorowym i surówkami.

Ryba w galarecie

- 2 kg karpia /lub innej ryby/
- 3 duże cebule, pietruszka,
- 10 dkg selera, 5 dkg rodzynek
- 4 dkg żelatyny
- natka pietruszki, cukier, pieprz, sól.

Rybę oczyścić, umyć, pokroić na dzwonka. Cebulę pokroić w plasterki, seler i pietruszkę w słupki. Do rondla włożyć warzywa, zalać 6-ma szklankami wody i chwilę gotować. Następnie ułożyć promieniście dzwonka ryby. posypać solą i cukrem, doprowadzić do wrzenia i na pieprz, żelatynę namoczoną w zimnej przegotowanej wodzie, rodzynek i jeszcze raz krótko podgotować, potem ostudzić. Wstawić do lodówki. Przybrać natką, podawać z majonezem lub sosem tatarskim.



Smacznego
Specjalistki ODR.

Szanowni mieszkańcy Gminy Czchów i gmin sąsiednich

Korzystając z zaproszenia Redakcji "Czas Czchowa" do wykorzystania wolnego miejsca na druk, w imieniu własnym i załogi Komisariatu Policji w Czchowie składam wszystkim mieszkańcom Gminy Czchów oraz gmin sąsiednich najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. Zdrowia, szczęścia, pomyślności, zadowolenia i spokoju w rodzinnych spotkaniach. Chcę jednocześnie przestrzec, że w okresie przedświątecznym zazwyczaj notujemy dużo zdarzeń drogowych, niejednokrotnie tragicznych w skutkach, często z udziałem nieletnich. Innych przestępstw przeciwko mieniu w postaci kradzieży mieszkaniowych, włamań do domów, placówek handlowych i innych obiektów użyteczności publicznej. Mając na uwadze powyższe, zwracam się z apelem o pomoc i współdziałanie w walce z przestępczością, wzajemną ochronę mienia przez dopilnowanie i reakcję w przypadku stwierdzenia zagrożenia mienia sąsiada, informacje do Komisariatu Policji w Czchowie /mogą być anonimowe/.

Tel. 66 360 07, bądź KRP Brzesko tel. 66 311 85 lub w całym kraju 997.

Wszelka pomoc w wykryciu sprawców w przyszłości może uchronić Ciebie przed zamachem przestępczym.

Z poważaniem

Komendant Komisariatu Policji w Czchowie
asp. szt. Stanisław Dudek.

POLEMIKA: CONTRA "OFENSYWIE 'EUROPEJCZYKÓW' " /
tekst - "Cz.Czch."nr 72, autor - Marek Chudoba/

Ostał Ci się ino sznur ...?

Mimo pełni szacunku dla P. Marka Chudoby, nie zgadzam się z czarnowidztwem prezentowanym w felietonie pt. j.w. Rolnicy, szczególnie małopolscy wiedzą, czego chcą i dlatego głosują na tych, którzy dobrze im czynią, a nie za jakimś tam potencjalnym lobby rolniczo - PSL-owskim. Bo też i należało się tych ludowych frakcji jak wiosną dzikich kaczek w naddunajskich zaroślach. Takie np. Stronnictwo Konserwatywno - Ludowe. Co to jest? Że ludowe - charaszo /I'm sorry, O.K./ Polska onegdaj też ludową była. Ale że konserwa ?! To za czym oni tęsknią? Za PGR-ami, czy latyfundiami? Nie dziwota, że rolnik małopolski trochę się w tym gubi, choć nie jest kpem, gdyż "takie widzi świata koło, jakie bystrymi zakreśla oczy".

Pesymizm P.Marka dziwi mnie. Milion dwieście gazdostw do likwidacji to plus minus cztery miliony bezrobotnych i wszystkim zasiłek ?! Toż czerwone pajaki wybudowałyby odpowiednią ilość "penitentposesji" i za kratkami każdy obibok musiałby pracować budując socjalizm pod przymusem. W demokracji nikt nikogo do pracy nie zmusza. Zasiłek, instytucje charytatywne, opieka społeczna, ze łzami współczucia obdarowują nieszczęśnika, nawet wdzięczności nie oczekując. Panie Marku, nie dopatruje się Pan w tym wzruszającej do łez miłości bliźniego i pełni humanitaryzmu ? Ja sam z tkliwą czułością obdarowałbym kilku biedaków, gdyby tylko "Polmos" był dla mnie bardziej wyrozumiały. Straszy nas Pan podatkiem katastralnym ? Toż i przed wojną był ! Od dochodów ? No, każdy powinien, bo rząd, przepraszam, samorząd musi czymś dysponować. Dlatego dla rolników potrzebny jest nie tylko VAT, czy podatek od studni, ale także i od słońca, które dotychczas bezpłatnie wykorzystywał w produkcyjnym procesie fotosyntezy ! Wypaniali ? /sorry: your understand ?/ Wprawdzie zaborcy i okupanci nie wpadli na ten pomysł, ale to był prymityw. Nasi współcześni

przywódcy nie mają głów kapuścianych. Są gruntownie wykształceni i mądrzy. Wszak rolnikowi rośnie podczas snu. Dla władzy to już nietajemno /s sażaleniem: not secret/.

Martwią mnie tylko nieodpowiedzialne ekscesy tych mniej bystrych rolników-terrorystów wysypujących dary matki Ziemi na tory, lub blokujących drogi. Przed wojną takich traktowano ołowiem. /W Melsztynie trwa jeszcze skała-pomnik z ich nazwiskami./ A dziś demokracja. Najwyżej pod Belwederem gościnnie poczęstują chamskie plecy policyjną pasztetówką, z armatki pokropią wodą /zwyczajną/ i puścżą gaz łzawiący. O, błoga naiwności ! A czymże ów rolnik ma płakać, skoro dawno już zużył swoje gruczoły łzowe, płacząc ze szczęścia. Mimo tego rolnik - choć wyłącznie z policjantem, jak Polak z Polakiem dogadali się: "Ty w przyszłości nie będziesz używał smrodliwych gazów, a ja wartościowej gnojówki."

Polak z Polakiem zawsze się dogada. Rolnik z rządem też, bo wszakże tam sami Polacy. Nad tym zresztą czuwa Unia Wolności. Tak trzeba trzymać ! Bo w przeciwnym razie nigdy nie wczłógamy się do błyszczącej złotym blaskiem Europy Ojczyzn. W wolność, swobodę obyczajów, wyznania, w pełnię życia i użycia. Czyż nie o tym od lat Polak marzy wpatrując się z niemym zachwytem w lśniąca luksusy buzi europejskiego Apisa ? Że odbędzie się to kosztem polskiej wsi ? Hasło ŻYWIĄ Y BRONIA dawno nieaktualne. Żywiec nas będzie Europa; od obrony jest NATO. Że "dutek" zabraknie? Janosik zawsze je miał. Ale nawet gdyby przyszło zadyndać na poślednim zio-brze, to zawsze jest alternatywna możliwość wcześniejszego skorzystania z krokwi nad klepiskiem załadowanej stodoły ...

Where is your problem, sir Mark ? Ja twardo zmierzam do Europy, choć narazie mieszają mi się dwie kultury, z których jedna mnie wychowała, so-bacza mat', druga zaś jest wszechobecna.

Tadeusz Batko



**KRAJOWA
RADA
IZB
ROLNICZYCH**

Warszawa, 1998.10.30
L.dz.KRIR 2643/98

00-930 Warszawa, ul.Wspólna 30
tel.: (022) 623 21 65, 623 27 56
fax: (022) 623 23 01

*Posłowie i Senatorowie
III kadencji*

*Szanowna Pani Poseł, Szanowny Panie Pośle,
Szanowna Pani Senator, Szanowny Panie Senatorze,*

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych z ogromnym niepokojem przyjął projekt budżetu państwa na rok 1999 w zakresie wydatków na rolnictwo.

Wieś polska jest w dramatycznej sytuacji ekonomicznej. Od wielu lat drastycznie spadają dochody rolników i występują coraz większe kłopoty ze sprzedażą wyprodukowanych płodów rolnych. W zdecydowanej większości gospodarstw występuje dekapitalizacja majątku trwałego, a brak wystarczających dochodów nie daje możliwości nie tylko powiększania i rozwoju ale nawet odtworzenia podstawowych środków produkcji.

Beznadzieja, niepewność i brak perspektyw skłania wielu rolników do formułowania tezy o zaplanowanym i konsekwentnie realizowanym niszczeniu polskiej wsi. Projekt budżetu rolniczego jest dla wielu potwierdzeniem tej tezy.

Izby rolnicze dostrzegają i akceptują konieczność głębokiej przebudowy wsi i rolnictwa. Rozwiązania przyjęte w krajach rozwiniętych, a szczególnie w Unii Europejskiej, do której Polska aspiruje, stawiają przed wsią prócz niezmiennie ważnego, strategicznego celu produkcji zdrowej i bezpiecznej żywności także inne zadania. Wieś ma pełnić wiele funkcji usługowych na rzecz społeczeństwa. Należą do nich m.in. ochrona dziedzictwa kulturowego, zagospodarowanie i utrzymanie dla następnych pokoleń środowiska naturalnego i krajobrazu, zatrzymanie znacznej części populacji ludności na obszarach wiejskich i rozwiązanie tym samym części problemów demograficznych związanych z migracją do aglomeracji miejskich. W Polsce rolnictwo pełni także rolę bufora zatrzymującego część potencjalnych bezrobotnych, którym państwo w chwili obecnej nie jest w stanie zapewnić ani pracy ani odpowiednich świadczeń socjalnych (zasilek, emerytura).

Sprostanie wymogom wielofunkcyjnego charakteru naszej wsi przy narastającej konkurencji międzynarodowej nie jest możliwe bez pomocy państwa. Pomoc ta winna koncentrować się na kilku wybranych celach. Do najważniejszych naszym zdaniem należą:

1. tworzenie poprzez system ulg i zachęt warunków do inwestowania na wsi celem tworzenia miejsc pracy
2. stabilizacja produkcji rolniczej poprzez powiązanie producentów z przetwórstwem i handlem oraz poprzez tworzenie odpowiednich instytucji rynkowych (giełd i rynków hurtowych), a także monitorowanie handlu międzynarodowego łącznie z ochroną w uzasadnionych przypadkach naszych granic
3. rozwój edukacji mieszkańców wsi tj. szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej
4. pomoc w modernizacji gospodarstw rolnych w celu lepszego powiązania ich produkcji z ilościowymi i jakościowymi wymaganiami rynku

5. pomoc w rozwijaniu pozarolniczych źródeł dochodu w gospodarstwach (agroturystyka, małe przetwórstwo, rękodzieło itp.)

Niestety planowany budżet jest zdecydowanie niewystarczający dla rozpoczęcia realizacji ambitnych celów stawianych przed wsią.

Deklarowanie przez twórców budżetu tworzenia preferencji rozwojowych w przypadku wsi nie znajduje żadnego potwierdzenia. Krytyka budżetu poprzedniego i zapowiedzi znacznie lepszych rozwiązań w 1999 r. wygłaszane przez wielu przedstawicieli koalicji w tym i bardzo często przez Ministra Rolnictwa nie znajduje niestety uzasadnienia. Izby Rolnicze są samorządem apolitycznym. Reprezentowane są różne poglądy i opcje polityczne zarówno koalicji jak i opozycji. Jeśli jednak chodzi o rolnictwo to mamy zadanie wspólne.

Tak dalej być nie może!

Rolnictwo ginie!

Niezadowolenie i determinacja rolników grożą wybuchem działań destrukcyjnych. Czy dopiero przelana krew, tak jak to miało miejsce w czasie strajku chłopskiego w 1938 r. zmusi do przewartościowania podejścia do rolnictwa?

Naszym obowiązkiem jest zwrócić Państwa uwagę na przyszłość polskiej wsi. Odwróćcie niebezpieczne tendencje. Izby Rolnicze deklarują wszelką pomoc i współdziałanie w rozwoju Polskiej wsi.

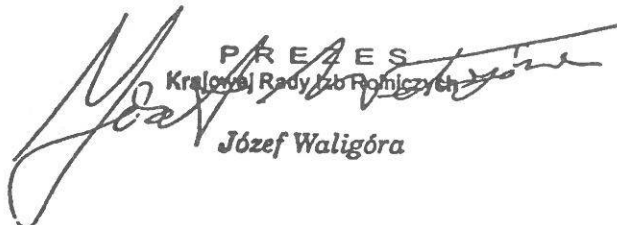
Posłowie i Senatorowie !

Apelujemy do Was!

Nie opuszczajcie w tej trudnej sytuacji 27% społeczeństwa. Również ci ludzie Was wybierali.

Do wiadomości:

1. Pan Aleksander Kwaśniewski
Prezydent RP
2. Pan Jerzy Buzek
Premier Rządu RP
3. Pan Leszek Balcerowicz
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Finansów
4. Pan Janusz Tomaszewski
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
5. Pan Jacek Janiszewski
Minister Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej
6. Media


PREZES
Krajowej Rady Izby Rolniczych
Józef Waligóra



**Zakład Doskonalenia Zawodowego
Zespół Warsztatów Szkoleniowych
32-860 Czchów, ul. Basztowa 17
Tel./Fax (014) 66 36 019, Tel. 68 43 330**

Poleca swoje wyroby i usługi w branży mechanicznej i drzewnej:

- * wiertarki stołowe typ WSD-6 zakres 1250 - 8000 obr./min., WSE - 13 zakres 450 - 4500 obr./min.,
- * przekładnie ślimakowo-zębate /motoreduktory/ o przełożeniach od 1:30 do 1:250 i napędzie silników o mocy od 0,18 kW do 1,5 kW.
- * mechaniczne stojaki na wykładziny podłogowe.
- * składane komplety ogrodowe o konstrukcji metalowo-drzewnej.
- * lampy prakowo-ogrodowe z lampami LRF - 125 W.
- * bojler 150 l, bez wężownicy i z wężownicą.
- * naczynia wyrównawcze CO 221.
- * stolarka budowlana - okna i drzwi balkonowe drewniane jednoramowe szklone z wkładami zespolonymi dwuszybowymi oraz inne do uzgodnienia.
- * wykonywanie wkładów zespolonych dwuszybowych na żądany wymiar.
- * szklenie okien wszelkiego typu i docinanie szyb.
- * spawanie stali i aluminium w osłonie dwutlenku węgla i argonu.
- * obróbka cieplna stali.
- * ciecie blachy na gilotynie do 6,3 mm.
- * wykonywanie oprzyrządowań do tłoczenia na prasach.
- * wykonywanie i remont nietypowych urządzeń i podzespołów wg dostarczonej dokumentacji.
- * usługi transportowe NYSA, STAR 200 /przyczepa, dłużyca/.
- * usługi ksero format A4, A3.
- * prowadzimy kursy z zakresu BHP stopnia podstawowego i okresowe.
- * obróbka skrawaniem: metali i drewna.
- * suszenie tarcicy.

OGŁOSZENIE

Tarnowska Izba Rolnicza organizuje w miesiącach -styczeń-luty-marzec - 3-tygodniowe kursy zawodowe w Niemczech, dla młodych absolwentów szkół rolniczych z województwa tarnowskiego.

Kursy te będą obejmowały profil:

- gospodarka komunalna /obsługa wysypisk śmieci, wiejskich oczyszczalni ścieków, monitoring środowiska/
- obsługa nowoczesnych maszyn budowlanych
- konserwacja zespołów parkowych /w tym kurs pilarza/
- zakładanie ekologicznie lasów /w tym kurs pilarza/

Po ukończeniu kursu uczestnik otrzymuje certyfikat niemiecki. Koszty kursów pokrywa program Leonardo Da Vinci, Izba Rolnicza oraz sponsorzy.

Kandydaci na wyjazd muszą spełniać następujące warunki:

1. Absolwenci szkoły rolniczej dwóch ostatnich lat, obecnie bezrobotni lub uczniowie ostatnich klas szkół rolniczych.
2. dobry stan zdrowia.
3. Znajomość języka niemieckiego w stopniu podstawowym.
4. Pozytywna opinia delegata TIR o kandydacie.

Wszelkich informacji udziela Tarnowska Izba Rolnicza - Tarnów ul.Narutowicza 38, tel. /0-14/ 220-665, 273-406, 272-656. Zgłoszenia przyjmujemy do 15.12.1998 roku.

*Zdrowych, pogodnych i pełnych rodzinnego ciepła najpiękniejszych polskich Świąt Bożego Narodzenia i wielu spełnionych nadziei w NOWYM ROKU 1999 życzy wszystkim czytelnikom i klientom -
Krystyna Pstrąg właściciel sklepu ABC... - artykuły spożywcze - Czchów Rynek.
Zapraszamy na przedświąteczne zakupy!!!*

SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT

Zakończyła się runda jesienna rozgrywek klasy "B", w której debiutowała nasza drużyna KS. "Baszta" Czchów przy OPG. KS "Baszta" uplasował się na VI miejscu z dorobkiem 12 punktów. W zespole jest zarejestrowanych do gry 35 zawodników:

Gawęlda Paweł /81/, Gurgul Jarosław /78/, Janicki Grzegorz /81/, Janicki Jan /54/, Janicki Marcin /80/, Jarosz Wojciech /76/, Kornaś Łukasz /80/, Kozdrój Krzysztof /81/, Kozdrój Marcin /80/, Kozdrój Mariusz /78/, Kozdrój Tomasz /78/, Maciaś Bartłomiej /79/, Marecik Dominik /78/, Mędrek Krzysztof /82/, Mogiński Krzysztof /80/, Motyka Wiesław /54/, Nieć Andrzej /71/, Nowak Wojciech /82/, Olchawa Mirosław /73/, Pabijan Piotr /74/, Piasecki Wojciech /74/, Potoczek Dariusz /76/, Pożmiński Rajmund /78/, Skwarło Krzysztof /69/, Skwarło Piotr /75/, Wańkowicz Paweł /82/, Wieczorek Paweł /83/, Ciarach Zbigniew /75/, Gagatke Krzysztof /68/, Nawa-

laniec Sławomir /78/, Nowicki Tomasz /83/, Olchawa Jacek /77/, Ojczyk Michał /82/, Gwóźdź Marek /68/, Kornaś Józef /65/.

Koniec rundy skłania do pewnych przemyśleń i analiz, dla kierującego zespołem, zawodników, jak i sympatyków drużyny. Zawodnicy grają fer play, o czym świadczy czyste konto żółtych kartek. Drużyna ma też dużą liczbę wiernych kibiców, którzy głośno dopingują ich do walki.

Prezes i trener KS "Baszta"
Jan Janicki

Strzelcy bramek KS „Baszta” Czchów przy OPG Czchów w sezonie 1998/99

I. 16.07.98 Poręba Spytkowska

Potoczek Dariusz - 1 (pierwsza bramka w rozgrywkach), Motyka Wiesław - 1 (bezpośrednio z rzutu rożnego).

III. 6.09.98 Gosprzydowa

Kornaś Łukasz-2, Maciaś Bartłomiej- 1, Pabijan Piotr- 1.

IV. 13.09.98 Paleśnica

Kozdrój Mariusz-1, Maciaś Bartłomiej- 1.

VI. 27.09.98 Lewniowa

Pabijan Piotr- 4, Potoczek Dariusz- 2, Maciaś Bartłomiej- 2.

VIII. 11.10.98 LKS „Zryw” Wielka Wieś

Motyka Wiesław - 1 (rzut karny).

IX. 18.10.98 Uszew

Gwóźdź Marek- 1

XI. 8.11.98 Gnojnik

Kozdrój Krzysztof- 1, Kornaś Józef- 1

Lp.	Nazwisko i imię	I.	III.	IV.	VI.	VIII	IX	XI	Suma
1.	Pabijan Piotr		1		4				5
2.	Potoczek Dariusz	1			2				3
3.	Kornaś Łukasz		2						2
4.	Maciaś Bartłomiej		1	1	2				4
5.	Motyka Wiesław	1				1			2
6.	Kozdrój Mariusz			1					1
7.	Gwóźdź Marek						1		1
8.	Kozdrój Krzysztof							1	1
9.	Kornaś Józef							1	1

Lp.	Miejscowość	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Zw	Rem	Por	pkt.	bramki	M
1.	Gosprzydowa	x	1:2	0:2	1:7	0:4	0:4	5:0	1:4	2:3	0:9	0:5	1	-	9	3	10-40	X
2.	Uszew	2:1	x	1:1	4:1	1:1	0:3	6:1	0:3	3:6	0:3	1:2	3	2	5	11	18-22	VII
3.	Paleśnica	2:0	1:1	x	1:5	1:2	1:3	8:1	2:8	1:4	3:9	1:4	2	1	7	7	21-37	IX
4.	Stróże	7:1	1:4	5:1	x	0:0	1:2	11:0	0:1	3:6	1:5	3:6	3	1	6	10	32-26	VII
5.	Czchów	4:0	1:1	2:1	0:0	x	2:6	8:0	2:3	0:6	0:4	1:1	3	3	4	12	20-22	VI
6.	Gnojnik	4:0	3:0	3:1	2:1	6:2	x	12:0	2:1	4:1	2:1	1:1	9	1	-	28	39-8	I
7.	Lewniowa	0:5	1:6	1:8	0:11	0:8	0:12	x	0:16	0:12	1:15	0:7	-	-	10	0	3-100	XI
8.	Poręba Spytkowska	4:1	3:0	8:2	1:0	3:2	1:2	16:0	x	1:3	0:4	1:2	6	-	4	18	38-16	V
9.	Olszyny	3:2	6:3	4:1	6:3	6:0	1:4	12:0	3:1	x	1:1	1:1	7	2	1	23	43-16	III
10.	Iwkowa	9:0	3:0	9:3	5:1	4:0	1:2	15:1	4:0	1:1	x	0:1	7	1	2	22	51-9	IV
11.	Wielka Wieś	5:0	2:1	4:1	6:3	1:1	1:1	7:0	2:1	1:1	1:0	x	7	3	-	24	30-9	II

ZW- zwycięstwa,
Rem- remisy,
Por- porażki,
M- zajęte miejsce.

Różnica strzelonych i straconych bramek:

I.	Iwkowa	+42
II.	Gnojnik	+31
III.	Olszyny	+27
IV.	Poręba Spytkowska	+23
V.	Wielka Wieś	+21
VI.	Stróże	+16
VII.	Czchów	-2

Zestawienie bramek straconych:

I.	Gnojnik	8
II-III	Iwkowa, Wielka Wieś	9
IV-V	Poręba Spyt., Olszyny	16
VI-VII	Czchów, Uszew	22

Zestawienie bramek strzelonych:

I.	Iwkowa	51
II.	Olszyny	43
III.	Gnojnik	39
IV.	Poręba Spytkowska	38
V.	Stróże	32
VI.	Wielka Wieś	30
VII.	Paleśnica	21
VIII.	Czchów	20

"Święta wojna" po raz piąty

W ostatnich latach w Polsce wielka furorę zaczęła robić koszykówka. Wraz z pojawieniem się w telewizji transmisji z NBA, ta mało znana dyscyplina zaczęła konkurować z najpopularniejszym sportem jakim jest piłka nożna. Na osiedlach, boiskach, czy prywatnych podwórkach zawieszano kosze do gry i każdy młody chłopak chciał poczuć się jak Michael Jordan. Działo się tak nie tylko w miastach ale i w mniejszych środowiskach. Gdy w jurkowskiej szkole zaczął pracować Piotr Kuczek, "kosz" na stałe zagościł na naszym terenie. To właśnie z jego inicjatywy, a także kilku młodych ludzi powstał pomysł zorganizowania meczu pomiędzy Jurkowem a Czchowem. Do pierwszej konfrontacji sił doszło w 1996 roku i wypadła ona korzystnie dla strony jurkowskiej. Przedsięwzięcie to - nazwane później "świętą wojną" - spodobało się szerszej publiczności i stało się imprezą cykliczną. W kolejnych dwóch meczach górą byli koszykarze z Czchowa, dysponujący starszą, bardziej doświadczoną drużyną.

Czwarta edycja to praktycznie profesjonalnie zorganizowane widowisko. Korzystając z wcześniejszych do-

świadczeń ekipa z Jurkowa z pomocą OPG stworzyła prawdziwy koszykarski show. pojawił się zespół taneczny "Cheerleaders", konkursy dla publiczności, dopisali kibice a co najważniejsze sportowcy zagrali na najwyższym poziomie. W pierwszym meczu górą Jurków. 15 marca - udany rewanż Czchowian, ale w kwietniu mecz na swoją korzyść rostrzygnęli chłopcy z Jurkowa i to oni stali się posiadaczami okazałego pucharu, ufundowanego przez OPG w Czchowiu. A jak będzie tym razem? Przekonamy się niedługo. 9 stycznia 1999 roku odbędzie się I mecz, mistrzowie ubiegłej edycji będą chcieli udowodnić swój prymat, ale Czchowianie /w mocno zmodyfikowanym składzie/ na pewno postawią im twarde warunki.

Mam nadzieję, iż koszykarze pokażą dobrą grę, kibice stawią się licznie i wspomogą swych ulubieńców dopingiem, być może uaktywnią się sponsorzy. Tak więc zapraszamy!

Na koniec krótka refleksja; jak dużo można dokonać własnymi siłami i ambicją, wielokrotnie przekonali nas ludzie z Jurkowa na czele z Piotrem Kuczkiem, a także przy wydatnej pomocy dyrekcji PSP Jurków oraz licznych działaczy lokalnych. Jednak jak długo można egzystować w sporcie bez pieniędzy oraz wsparcia ze strony władz samorządowych? Może na te działania ktoś z góry spojrzy łaskawszym okiem.

Łukasz Kornas

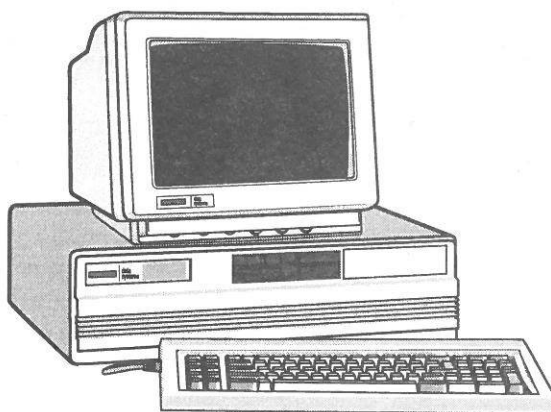
PRO-LIFE

mgr Kazimierz Wojnicki
Komputer i kasy fiskalne

Partner Handlowy OPTIMUS SA i OPTIMUS-IC

Domosławice 29, 32-860 Czchów
 tel/fax (0-14) 6659380 lub 0 602 748 106
 Punkty informacyjne:
 OPG Czchów, Sklep "MA...JU" Zakliczyn

KOMPUTERY NA RATY
KASY FISKALNE
ZESTAWY MULTIMEDIALNE
DRUKARKI
MONITORY KOLOROWE I MONOCHROMATYCZNE
NAPĘDY CD ROM
KARTY MUZYCZNE
INNE PODZESPOŁY I OPROGRAMOWANIE



Proponujemy modernizację komputerów klasy 286, 386, 486

Udzielamy na sprzęt nowy 18 miesięcy gwarancji plus 24 miesiące bezpłatnego serwisu
 Wszystkie formalności związane z kredytem załatwia BSR Kraków O/Czchów

OD PIERWSZEGO PAŹDZIERNIKA W OBIEKTACH ZAK-POLU (dawniej Spółdzielnia Kółek Rolniczych) w ZAKLICZYNIE CZYNNA JEST **STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

wykonująca badania:

- * samochodów osobowych
- * samochodów dostawczych do 3,5 tony
- * ciągników rolniczych i przyczep

Teraz już nie musisz jechać gdziekolwiek, bo zrobisz to w nowoczesnej stacji diagnostycznej w Zakliczynie na terenie Spółdzielni Produkcyjno-Usługowej "ZAK-POL" położonej obok stacji paliw i sklepu z częściami zamiennymi do maszyn i ciągników rolniczych.

*Stacja jest czynna przez sześć dni w tygodniu
 w godzinach*

od 8.00 do 16-tej od poniedziałku do piątku
 i od 8.00 do 12-tej w soboty.

ZAPRASZAMY !

Chemax

hurt

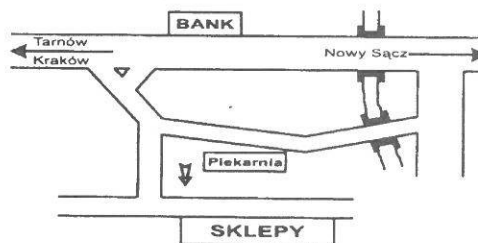
detal

PIOTR KRĘŻOLEK

32-860 Czchów, ul. Targowa (k. piekarni), tel. 66 54 500 w. 226

KLEJE DO PŁYTEK, POTREB-U, POTREB-U plus, KLEJ DO STYROPIANU,
 KLEJE, ROZPUSTCZALNIKI, SILIKONY PIANKI USZCZELNIAJĄCE,
 IMPREGNATY DO DREWNA, LAKOBEJCE, FARBY EKOLOGICZNE,
 LAKIERY CHEMOUTWARDZALNE
 FARBY RENOWACYJNE, EMULSJE FARBY OLEJNE,
 FARBY PODKŁADOWE I ANTYKOROZYJNE,
 FARBY DO MALOWANIA KONSTRUKCJI METALOWYCH
 MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
 NARZĘDZIA: PĘDZLE, SZPACHLE, MATERIAŁY ŚCIERNE, WAŁKI
 ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE
 ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE
 ORAZ INNE ARTYKUŁY NA ZAMÓWIENIE KLIENTA
 WYKŁADZINY DYWANOWE SZER. 3-5 m

DOJAZD DO SKLEPU



W sąsiedztwie:

- * Sklep wielobranżowy Leś & Krężolek
- * meble: kuchenne, pokojowe, tapicerowane,
- * odzież męska, damska, młodzieżowa i dziecięca,
- * pościelenie, kołdry,
- * kwiaty sztuczne i w szkle,

RATY BEZ ŻYRANTÓW
DLA STAŁYCH KLIENTÓW KORZYSTNE RABATY
SKLEP WYSTAWIA RACHUNKI VAT



KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

Rozwiązaniami krzyżówek jakie ukazały się w ostatnim numerze Czasu Czchowa były trzy hasła:

Dni Ziemi czchowskiej, Bank Spółdzielczy Rzemiosła i Firma Rabek. Nadesłano do redakcji 8 kart z poprawnymi rozwiązaniami: Andrzej Rosiek -Czchów, Krzysztof Adamczyk -Tworkowa, Krzysztof Świerczek -Domosławice, Kinga Franczyk -Złota, Barbara Antosz -Kraków, Szymon Mazgaj -Tworkowa, Joanna Gumulak -Tymowa i Tadeusz Baca -Domosławice. W świątecznym numerze wylosowaliśmy dwie nagrody, po które do redakcji zgłoszą się: Kinga Franczyk ze Złotej i Tadeusz Baca z Domosławic. Zapraszamy do dalszych krzyżówkowych zmagania na łamach Czasu Czchowa.

Krzyżówka. Litery z pól ze strzałkami, przeniesione poza diagram, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) broń biała znana z kryminałów
- 7) pokaz mody
- 8) rurka z kremem
- 9) niejedne w kuligu
- 10) tkanina z Torunia
- 12) uczucie szczęścia
- 15) zwijany placek
- 16) święta księga chrześcijaństwa
- 17) wykaz błędów drukarskich
- 20) przodek
- 24) budzik
- 25) służba przy magazynie z bronią
- 26) w buddyźmie; stan najwyższej szczęśliwości
- 30) najstarszy bóg grecki; ojciec tytanów i cyklopów
- 32) pracownik giełdowy
- 33) morski ośr. wyp. koło Koszalina
- 34) i Wenus i Westa
- 37) herbaciany stan w Indiach
- 39) rower z Bydgoszczy
- 40) godność, urząd rabina
- 41) futro z norek
- 42) autobus wycieczkowy

22) cesarz rzymski; prześladowca chrześcijan

23) przyrząd do zmiany napięcia el. prądu zmiennego

27) postać dorosła owada

28) rockowy zespół muzyczny

29) Paavo; biegacz fiński, wielokrotny mistrz olimp.

31) strona główna monety

34) Maciej, mąż Jagny z "Chłopów" Wł. Reymonta

35) z Sodomą - symbol rozpusty

36) hodowlany gryzoń futerkowy

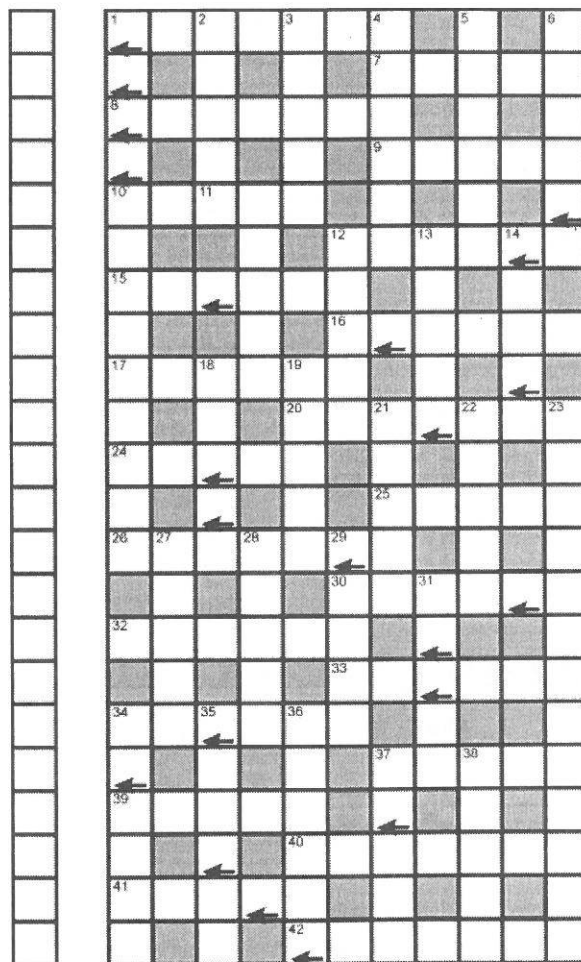
37) ulica (pasaż) w Moskwie

38) miasto nad Sanem z fabr. autobusów

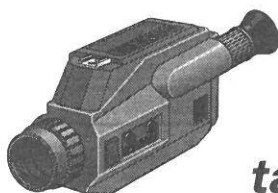
Trudniejsze wyrazy: Arbat, Dąbie, Mielno, Nurmi, rabinat, Uranos

Pionowo:

- 1) tam Brzechwa słuchał chrząszczy w trzcinie
- 2) surowiec na siano
- 3) państwo z "wilniukami"
- 4) zgryzota, zmartwienie
- 5) model Renaulta
- 6) dobrze, gdy niezawodna
- 11) gat. antylopy
- 12) krzyk o coś, awantura
- 13) jezioro; nad którym leży Szczecin
- 14) renkloda Ulena i Althana
- 18) dryl, podwyższona dyscyplina
- 19) prosty przyrząd kuchenny
- 21) na półkach w sklepie



VIDEO FILMOWANIE



Wacław Wrona

Tymowa 265, tel. 68 60 532

tanio, solidnie, profesjonalnie



10% rabatu z kuponem





KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

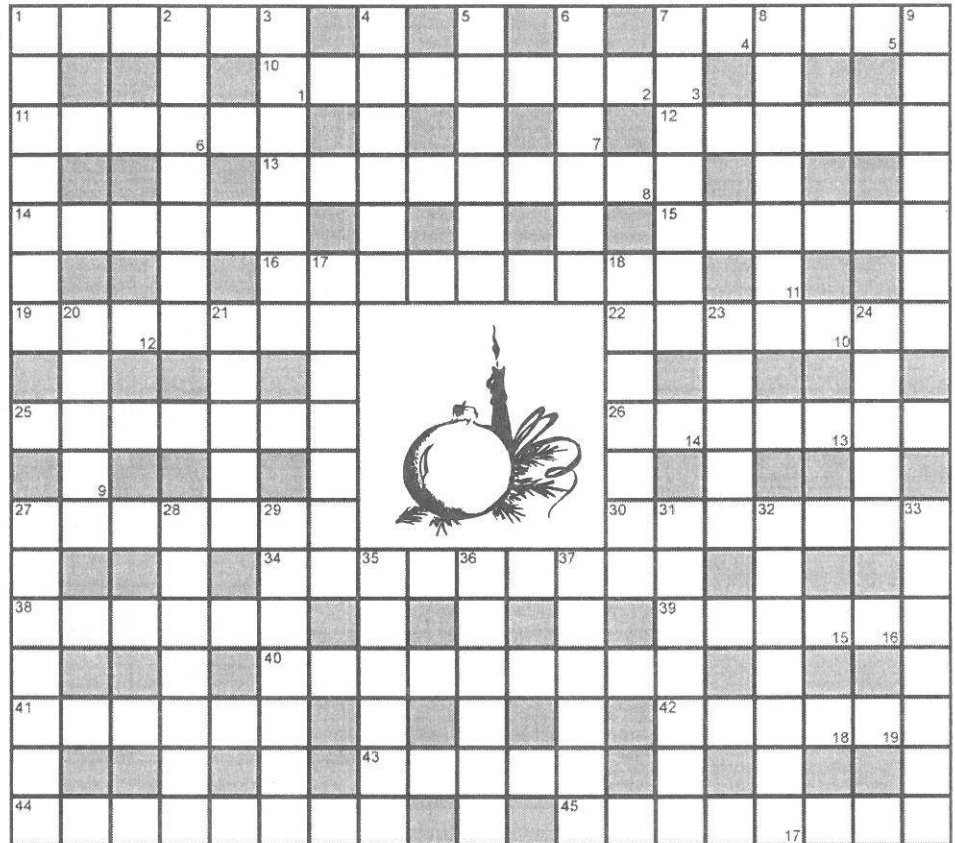
Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 19, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) tama, czchowska będzie obchodzić 50-lecie
- 7) żona syna
- 10) śpiewak
- 11) gat. wierzby
- 12) rasa królików z dł. włosami
- 13) pracownik huty (Marteny)
- 14) żołnierz grający na bębnie
- 15) ośła dla początkujących narciarzy
- 16) łącznik hydrauliczny np. kolanko, trójnik
- 19) obraźliwie o lekarzu
- 22) nasz wsch. sąsiad
- 25) cecha dodatnia, zaleta
- 26) kamień szlachetny
- 27) marka ekskluzywnych aut
- 30) pochyłe pismo, kursywa
- 34) sprzedaje towar za granicę
- 38) mieszkaniec Oslo
- 39) dzieło A. Fredro
- 40) dawniej położna
- 41) głębina, kipiel
- 42) ubicacja publiczna
- 43) coś pięknego
- 44) buteleczka na atrament
- 45) szef powiatu

Pionowo:

- 1) embrion
- 2) rzeka Am. Płd.
- 3) chustka ozdobna pod szyję
- 4) np. pediatra
- 5) sąsiad Zairu i Namibii
- 6) na lufie karabinu do walki wręcz
- 7) ciemny krzew podobny do kruszyny
- 8) zaprzeczenie
- 9) stan w USA
- 17) np. ortograficzny



- 18) głos kukułki
- 20) stolica polskiej piosenki
- 21) różga
- 23) Dunajec
- 24) czubek buta, narty
- 27) bezkrytyczny wyznawca wiary
- 28) rozległy płaski obszar np. step
- 29) insygnia władzy królewskiej
- 31) drewno na podpałkę
- 32) zapalenia korzonków nerwowych; postrzał
- 33) uwodzicielka
- 35) może cię chwycić w zimnej wodzie
- 36) twardy do zgryzienia
- 37) z gorącą herbatą na wycieczce

Trudniejsze wyrazy: Szakłak

**SERWIS KOTŁÓW
GAZOWYCH C.O.
PRODUKCJI KRAJOWEJ**

INŻ. STANISŁAW LIS

**32-852 DĘBNO 268
tel.(0-14) 665-82-27**

WYKONUJE:

- wszelkie naprawy,
- regulacje, przeglądy
- remonty
- wymiany na nowe

USŁUGĘ WYKONUJE SIĘ SZYBKO I SOLIDNIE DO 3 DNI PO ZGŁOSZENIU

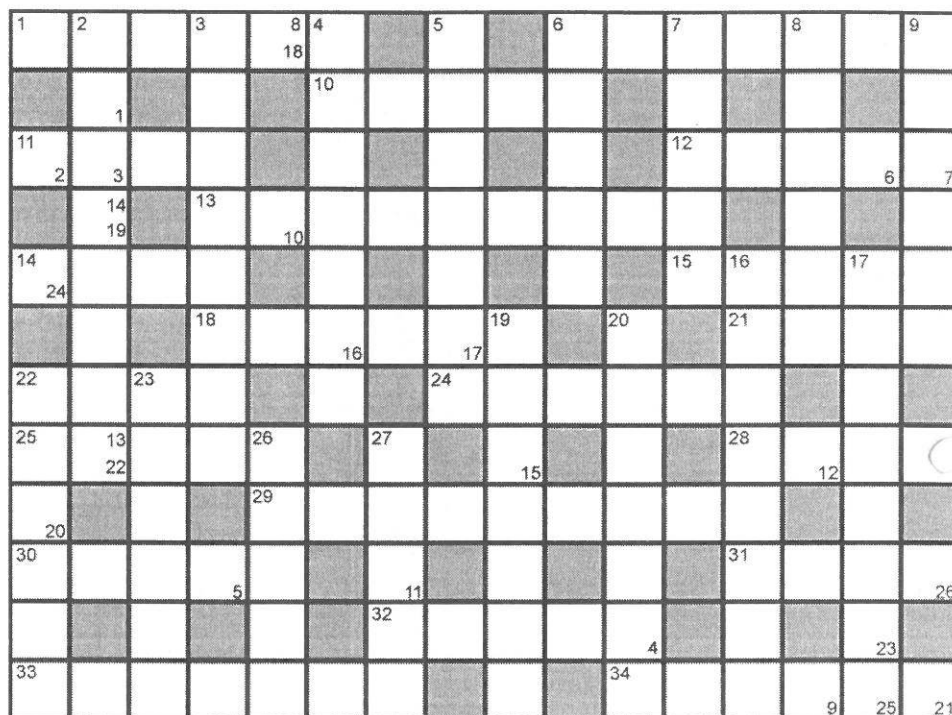


KRZYŻÓWKI KRYSTIANA

Krzyżówka. Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 26, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) okres ośmiu dni po Bożym Ciele
- 6) silny niszczycielski wiatr
- 10) "myszka" do mazania
- 11) niejeden w naboju strzelby myśliwskiej
- 12) Grechuta od "Tanga Anawa"
- 13) Riwanol + bandaż + przylepiec
- 14) stos słomy, sterta
- 15) marka komputera
- 18) szef uczelni
- 21) nieposłuszny syn Dedala
- 22) jeśli wyborcza, to nie popielnica
- 24) ósma planeta Układu Słonecznego
- 25) ...gra, czyli wszystko w porządku
- 28) kwaśna przyprawa
- 29) kierownictwo portu
- 30) urojenie, złuda
- 31) ...Maria Jopek, piosenkarka
- 32) z aniołami
- 33) łamie serca w kinie (?)
- 34) rodzaj literacki (obok epiki i dramatu)



Pionowo:

- 2) krecia promenada
- 3) podpis idola dla fana
- 4) zapinka
- 5) zarodek
- 6) Gronkiewicz - Walz
- 7) w niej plaster miodu
- 8) rębacz na przodku
- 9) napój bogów
- 16) mieszkaniowiec Labiryntu, zabity przez

Tezeusza

- 17) skazaniec na galerach
- 19) pot. aparat do prześwietleń
- 20) folia do pakowania np. serków topionych
- 22) np. strzyżenie
- 23) jej żywioły to: ogień, woda, powietrze i ziemia
- 26) roślinny motyw dekoracyjny
- 27) bezdętkowa przy aucie

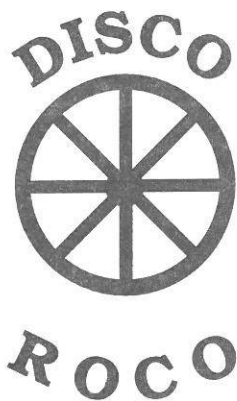
FIRMA REKLAMOWA » EFEKT «

OFERUJE:

- wykonywanie reklam wizualnych (z montażem)
- reklama na samochodach
- wystrój sal weselnych
- dekoracja wnętrz

TANIO, PROFESJONALNIE

Dariusz Dębiec Tel. 66 36 097, Czchów



KAWIARNIA "ROCO" w Złotej

serdecznie zaprasza na

BAL



SYLWESTROWY

Wspaniałą zabawę rozpoczniemy o godz. 20.00

31 GRUDNIA 1998 r

GRA ZESPÓŁ "NOCNE MOTYLE"

Cena biletu wynosi 90 zł. od osoby
w cenę wliczono:

Przystawka: Sałatka jarzynowa, szynka
Dania gorące: Kotlet schabowy, surówka
Pieczeń ze śliwkami, surówka
Lazani, Barszcz czerwony

Kawa, herbata, zimne napoje
Ciasto
Szampan na 4 osoby
1 butelka alkoholu na 2 osoby

Wyprzedaż biletów od dnia 6 XII w Kawiarni Roco

*Święta - wspaniały to czas,
Zdarzają się tylko raz
Tylko raz w roku jest to święto,
Więc cieszymy się i radujmy
Życzeń sobie nie żałujmy.
Spędzajmy je w zdrowiu i pomyślności*

*życzy
Kawiarnia „Roco”
ze Złotej*



Kalejdoskop myśliwski

* W dniu 7. listopada 98r. myśliwi koła Łowieckiego "Melsztyn" w Zakliczynie rozpoczęli uroczystym polowaniem sezon łowiecki 1998/99 w łowisku w Kończyskach k/Zakliczyna. Polowanie poprzedziła tradycyjnie Msza Św. w tamtejszym Klasztorze, po czym myśliwi rozpoczęli polowanie zwane "Hubertowskim". Zakończenie polowania odbyło się spotkaniem przy "kominku i gorącej kielbasce z herbatą" w nowo wyremontowanym domku myśliwskim "Pod rogaczem" w Kończyskach /stary sklep GS-u/.

* W związku z obchodami w tym roku 75-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, uroczysty "Hubertus" dla myśliwych połączony z zabawą taneczną odbył się tydzień później 14. listopada. Na uroczystość przybyły władze PZŁ z Zarządu Wojewódzkiego w Tarnowie na czele z Prezesem WRŁ Antonim Sajdakiem.

Pomimo mroźnej nocy myśliwi z koła "Melsztyn" wraz ze swoimi małżonkami i zaproszonymi gośćmi bawili się przy orkiestrze w gorącej atmosferze do wczesnych godzin rannych.

* Uroczyste otwarcie obiektu, oddanie go do użytku nastąpi w roku 1999 i będzie połączone z obchodami 40-lecia powstania koła łowieckiego "Melsztyn". Więcej o tych uroczystościach i o samym obiekcie napiszemy w późniejszym terminie.

Myśliwi na naszym terenie i częściowo na terenie Gminy Czchów od dawna prowadzą dobrą działalność łowiecką i społeczną, która znajduje uznanie w oczach władz i społeczeństwa. Nowo wyremontowany obiekt, w którym znajdują się dwie duże sale, kuchnia, WC, zamknięty parking, a w przyszłości część hotelowa, ma służyć przede wszystkim myśliwym, ale będzie również udostępniony wszystkim chętnym /zebrania, kursy, spotkania towarzyskie, imprezy kulturalne, itp./

* Najlepiej o inicjatywie myśliwych niech świadczy fakt zorganizowania w dn. 22. listopada w domku myśliwskim "Białej Niedzieli" dla mieszkańców Kończysk i okolic, gdzie czterech lekarzy myśliwych różnych specjalności z koła łowieckiego "Melsztyn" bezpłatnie badało pacjentów. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że przebadano od 10.00 do 15.00 - 31 pacjentów w różnym wieku i różnej płci. Dużym wsparciem dla akcji była pomoc Ośrodka Zdrowia w Czchowie, który zabezpieczył potrzebny sprzęt medyczny oraz dodatkowo lekarza - pediatrę.

* Zarząd koła w Zakliczynie prowadząc dobrze zorganizowaną działalność łowiecką i społeczną nie zamierza poprzestać tylko na jednorazowych akcjach, ale w przyszłości dalej polepszać pracę i rozszerzać na szerszą skalę, aby w co-

raz trudniejszych czasach przyjść z pomocą zwierzyńie, rolnikom i społeczeństwu.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1999 Roku Zarząd koła łowieckiego "Melsztyn" w imieniu myśliwych tego koła składa wszystkim czytelnikom życzenia szczęśliwych i zdrowych Świąt oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

*Nie zapominajmy zimą o zwierzętach!
Z myśliwskim pozdrowieniem Darz Bór*



Przed Mszą z okazji Św. Huberta ...



Młody adept sztuki myśliwskiej musi być też ochrzczony ...



Lekarze - myśliwi w przerwie badania pacjentów ...

K a L E J D o S K O P

* 30 października w Domu Strażaka w Czchowie odbyła się inaugurująca III kadencję samorządu gminnego, sesja Rady Gminy. Dwudziestoosobowa Rada wybrała przewodniczącego, wiceprzewodniczących RG a także wójta, zarząd i przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji Rady Gminy.

* Przewodniczącym Rady Gminy w Czchowie został Krzysztof Urban, radny z Tworkowej. Nie miał pan Krzysztof kontrkandydata a na fotelu przewodniczącego zastąpił pana Czesława Midę, też z Tworkowej, który tą funkcję pełnił przez poprzednie dwie kadencje.

* Wiceprzewodniczącymi Rady Gminy w Czchowie zostali panowie; Jan Nastalek radny z Jurkowa oraz Eugeniusz Lot radny z Będzieszyny i Wytrzyszczki. Obaj panowie szczerzą się najdłuższym stażem w piastowaniu funkcji radnego (pięć kadencji) w obecnym składzie Rady.

* Trzeci raz z rzędu wójtem gminy Czchów został pan Roman Olchawa z Czchowa. Wójt jest Czchowianinem, poprzednie dwie kadencje był radnym gminnym a obecnie jest radnym powiatowym. Nie miał kontrkandydata w wyborach na wójta.

* Obecny Zarząd gminy Czchów tworzą; Barbara Goryl, Julian Migda, Jan Janicki, Tadeusz Krzan i Mirosław Piwoń. Na czele Zarządu stoi przewodniczący Roman Olchawa. Dla mgr inż. Romana Olchawy to trzecia z kolei kadencja przewodzenia zarządowi. Tadeusz Krzan był członkiem zarządu w I kadencji, pozostali radni debiutują w tej roli.

* Szefem Komisji Rewizyjnej jest Kazimierz Kozdrój radny z Czchowa a zastępuje go Kazimierz Adamik radny z Tymowej. Członkiem KR został radny Jacek Mikosz ze Złotej. Obaj panowie Kazimierzowie byli w poprzedniej kadencji wiceprzewodniczącymi Rady Gminy w Czchowie.

* W gminie Czchów wszystkie wybrane funkcje samorządowe przypadły radnym reprezentującym Akcję Wyborczą "Solidarność". Tylko Halina Gajec ze Złotej reprezentująca "Samorządność" została wiceprzewodniczącą Komisji Oświaty, Zdrowia i Pomocy Społecznej.

* 29 października odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy w Zakliczynie, podczas której wybierano przewodniczącego, wiceprzewodniczących oraz wójta gminy Zakliczyn. Rada Gminy w Zakliczynie liczy 22 radnych wybieranych w 24 miejscowościach gminy.

* Przewodniczącym Rady Gminy w Zakliczynie został Ka-

zimierz Dudzik reprezentujący PSL, radny z Faliszewic. Jego kontrkandydatką była Krystyna Witek-Sienkiewicz, radna z Zakliczyna reprezentująca AWS.

* Wiceprzewodniczącymi Rady Gminy w Zakliczynie zostali; Edward Jarosz reprezentujący PSL, radny z Fańciszowej oraz Jerzy Łopatka reprezentujący AWS radny z Łusławic. Nie zgłoszono innych kandydatów.

* Kandydatami na fotel wójta gminy Zakliczyn byli; radny Kazimierz Korman zgłoszony przez opcję PSL-owską oraz Stanisław Chrobak dotychczasowy wójt zgłoszony przez opcję AWS-owską. Nowym wójtem zakliczyńskim został Kazimierz Korman.

* W czasie prac odkrywkowych w dniach 12-13. listopada 98r. odsłonięto spod cienkiej warstwy nasypu zarysy budynku /mur 177cm gruby/ dostawionego do północnego odcinka muru obwodowego. W tej chwili trwają prace na stoku, gdzie widać rozsypany mur, biegnący równolegle do muru obronnego pochodzący zapewne z budynku bramnego. Dojazd na zamek przebiegał rampą wzdłuż muru - najprawdopodobniej i przez budynek bramny wjeżdżało się na dziedziniec zamkowy. Jak podaje Waldemar Niewalda z prac prowadzonych na wzgórzu zamkowym w Czchowie. Należy dodać, że dotąd nie było wiadomo na pewno, w którym miejscu znajdowała się brama wjazdowa do zamku, przypuszczenia jednak się potwierdziły.

* Abonenci TPSA otrzymali w prezencie nowe książki telefoniczne województwa tarnowskiego.

* Bar "Baszta" w Czchowie został wyposażony w kuchenkę mikrofalową. Obecnie można tam zjeść ciepły posiłek.

* Od 1. stycznia 1999 roku w związku z reformą administracyjną kraju zostaną powołane dwa powiaty w Tarnowie - grodzki i ziemski. Sąsiednia gmina Zakliczyn wejdzie w skład powiatu ziemskiego. Istniejący na jego terenie ZOZ Tuchów obejmie swym zasięgiem prawdopodobnie całą część południową. Martwią się tym mieszkańcy zakliczyńskiej gminy. Dojazd do Brzeska był wygodniejszy.

* Którędy do Iwkowej? Pytają kierowcy na rozwidleniu ulic Królowej Jadwigi i Cmentarnej w Czchowie. Potrzebny jest drogowskaz.

* W Gosprzydowej na Uszwicy ma powstać zbiornik retencyjny. Szerokość zbiornika - kilkaset metrów, długość - 2 km. W budowę, która ma się rozpocząć niebawem zaangażowane są władze Brzeska. Dla Czchowa nie jest to wiadomość pomyślna, bo tutejszy akwen będzie miał konkurencję. Być może przeniesie się tam pan Ropek.

* W Małopolsce budowę schronisk, przystani wodnych i pól biwakowych zgodziła się finansować Unia Europejska przeznaczając na ten cel 3,5 miliona ECU. Program przewi-

dziany jest dla gmin wiejskich, niemniej jednak stara się z niego skorzystać miasto Tarnów, które chce być centrum informacyjno - organizacyjnym. W jaki sposób Czchów się pod tym względem przygotowuje - w sprawozdaniu z II sesji Rady Gminy w Czchowie.

* Pan Czesław Mida dyrektor Publ.Szk.Podst. w Tworkowej i były Przewodniczący Rady Gminy Czchów został wybrany na stanowisko Vice Starosty powiatu brzeskiego.

* Dotychczasowy dyrektor OPG Czchów Kazimierz Adam Dudzik odszedł ze stanowiska. Jak wyżej - objął w gminie Zakliczyn funkcję Przewodniczącego Rady Gminy.

* Kino "Baszta" w Czchowie jest jedną z ośmiuset placówek tego typu w kraju i jedną z niewielu działających na wsi.

* Klub sportowy "Baszta" Czchów zakończył jesienne rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo klasy "B" na 6-stym miejscu. Dotychczas Czchów był białą plamą w rozgrywkach sportowych.

* Kolejne miejscowości Tworkowa, Tymowa i Złota posylikują tereny pod wymiarowe boiska sportowe.

* Od 2 października w Czchowie rozpoczęła swoją działalność Kasa Wzajemnej Pomocy Solidarność działająca w ramach Stowarzyszenia KWP "Solidarność" z siedzibą w Nowym Sączu. Warunkiem uzyskania członkostwa, a następnie pożyczki jest wpłacenie wpisowego w minimalnej wysokości 50 zł, oraz comiesięcznej składki członkowskiej w wysokości 10 zł. Przewodniczącym KWP Solidarność w Czchowie jest pan Eugeniusz Szot. Celem Kasy jest udzielanie pożyczek swoim członkom, a przez to wspieranie inicjatyw gospodarczych, szczególnie w tworzeniu infrastruktury dla rolnictwa. Pożyczka jest nieoprocentowana, a jej spłata jest rozłożona maksymalnie na 5 rat miesięcznych. W przypadku rezygnacji z przynależności do Kasy wpisowe nie podlega zwrotowi, natomiast wkłady/składki członkowskie/ będą zwracane w terminie do trzech miesięcy od daty wystąpienia z Kasy. Oferta napewno jest atrakcyjna, jeżeli zdecydują się państwo na przystąpienie do Kasy zapraszamy! Szczegółowych informacji dotyczących KWP Solidarność w Czchowie udzielają: Eugeniusz Szot, Ewa Kurek i Elżbieta Kornaś.

* Z dniem 1.listopada restauracja "Słoneczny Stok" w Czchowie-Zaporze zawiesiła działalność. Natomiast klub nocny "Magdalenka" w Bochni cieszy się coraz większą popularnością i bardziej się opłaca.

* Zlikwidowany został jedyny w gminie Zakład Fotograficzny, mieszczący się dotychczas w Czchowie.

* Pieczywo, które kupujemy w sklepach spożywczych Czchowa pochodzi z piekarni w Biskupicach Melsztyńskich,

Filipowicach, Rożnowie, Zakliczynie, Łososinie Dolnej i ...z Czchowa. W przypadku wyrobów mięsno-wędliniarskich rozrzut jest jeszcze większy, bo sięga do Tarnowa, Nowego Sącza, Szczurowej i Limanowej. Natomiast bezrobocie u nas zdecydowanie rośnie.

* Komenda Policji w Brzesku została przeniesiona do nowej siedziby. Mieści się ona przy ul. Szczepanowskiej i jest uważana za najnowocześniejszą w województwie.

* Na terenie dekanatu czchowskiego został zawiązany dekanalny oddział Akcji Katolickiej, którego Asystentem jest ks.Kazimierz Kapcia, proboszcz parafii Rożnów.

* Domoślawicki Oddział Parafialny Akcji Katolickiej z prezesem J.Łojkiem liczy 30 osób. Prowadzi prace formowania duchowego parafian - organizuje modlitwy różańcowe, również w radio Dobra Nowina, założył bibliotekę parafialną, organizuje wycieczki do sanktuariów i miejsc kultu religijnego. Organizuje pomoc charytatywną i społeczną.

* W Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Czchowie Oddział BSR Kraków i poszczególnych parafiach można nabyć "Kalendarz Rolników 1999" - pozycja bardzo ciekawa i interesująca nie tylko dla rolników.

* Na świecie istnieje ok. 90 tys. sekt, związków parareligijnych, nowych ruchów religijnych, grup kultowych itp. Różnego rodzaju kursy, np. "zajęcia relaksacyjne dla maturzystów", "kursy radiestezji", "spotkanie przy posiłku wegetariańskim", "pogadanki o Matce Ziemi Gai" na pozór niewinne służą przygotowaniu gruntu do przyjęcia przez potencjalnych adeptów doktryn sekciarskich. O sektach "Rodzina", "Niebo", "Sataniści", "Świadkowie Jehowy" będziemy informować w kolejnych numerach "Czasu", jest to temat coraz bardziej na czasie.

* W miesiącu listopadzie br. ukończono budowę 1.093-metrowego odcinka chodnika Wytrzysszcza - Będzieszyna przy trasie krajowej nr 99. Prace były finansowane przez Dykcję Okręgową Dróg Publicznych w Krakowie - 30.000 zł, PZU Brzesko S.A. - 10.000 zł, Urząd Gminy w Czchowie - 5.000 zł, Rady Sołeckie - Wytrzysszcza i Będzieszyna - 7.770 zł, oraz Rejon Dróg Publicznych Brzesko - 4.000 zł

* W ostatnich miesiącach zostały oddane do użytku na terenie gminy Czchów 4 mosty: w Tymowej na Tymówce, w Złotej na Zelinie Złockiej, w Tworkowej na Tymówce, w Czchowie na Zelinie. Na zdjęciu most w Tymowej.

* W miesiącu listopadzie oddano do użytku ok. 3.700 mb. sieci wodociągowej wraz z hydrofornią lokalną w miejscowości Tworkowa - Rożnówka.

* Zgodnie z zapowiedzią gościliśmy w Czchowie TV Katowice w ramach IV Pikniku "Klubu Globtrotera". Goście odbyli spacer po Czchowie, zwracając szczególną uwagę

na walory krajobrazowe i ukształtowanie terenu naszej gminy. Po przywitaniu przez Wójta gminy mgr inż. Roma Olchawa, dalszych informacji udzielała pani Joanna Dębiec z OPG Czchów, oraz prezes HDK Krzysztof Olchawa. Dużym zainteresowaniem cieszyły się obiekty zabytkowe, a w szczególności "Baszta czchowska", której temat fachowo przybliżył dr Jerzy Pawlak. W dalszej kolejności Klub Globtrotera udał się do Wytrzysszeczki stamtąd promem do Tropia. W oparciu o nakręcony kilkugodzinny materiał powstał 45 minutowy reportaż opowiadający o atrakcjach i osobliwościach naddunajeckiej gminy, emitowany w regionalnej TV Katowice 6 grudnia. Uważamy, iż wizyta ta przysłuży się promocji Czchowa, zwłaszcza na Śląsku. Na takiej popularności gmina Czchów powinna bardzo dużo zyskać.

* Zgodnie z tradycją Święty Mikołaj i w tym roku nie zapomniał o naszych dzieciach. 4 grudnia w kinie "Baszta" oprócz tradycyjnego rozdania prezentów dzieci obejrzały sztukę pt. "Słownik" wg Andersena przygotowaną przez dziecięcy teatrzyk działający przy OPG.

Oficjalnie wiadomo, że projekty w ramach Phare Tourin III przygotowane przez Czchów nie uzyskują dotacji z Unii Europejskiej. Sąsiedni Zakliczyn miał więcej szczęścia.



W listopadzie stanęło nowe ogrodzenie stadionu czchowskiego.



Most w Tymowej w „powijakach”.

* 5 grudnia b.r. odbyła się kolejna, czyli siódma akcja Klubu Honorowych Dawców Krwi. Podczas której 24 osoby oddały 10.800 ml krwi /prawie 11 litrów/. Akcji przewodniczył proboszcz parafii w Tymowej Ks. Henryk Bielak oraz dr Mirosław Lejawka. Obaj panowie dla przykładu oddali po 450 ml krwi. Obecny dorobek Klubu to 51.400 ml oddanej krwi.

*Już poraz kolejny busa na akcję Klubu HDK udostępniła nieodpłatnie Firma Przewozowa "Leszek" - pana Adama Sikory z Tworkowej. Dziękujemy.



Radni: Piotr Musiał z Jurkowa i Jan Janicki z Czchowa - pierwsza sesja RG Czchów.



Uczestnicy Konkursu Piastycznego w Tworkowej wraz ze sponsorami.



Nowy most w Tymowej odebrany.

OFICJALNI SPONSORZY:



**OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
ELEKTROWNI "ŁAZISKA"
W CZCHOWIE**

tel. 0 14 68 43110, fax. 68 43120

Super komfortowy ośrodek wypoczynkowo-willowy położony nad Jeziorem Czchowskim. Organizujemy wczasy, pobyty weekendowe, konferencje, seminaria, imprezy okazjonalne. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.



**BANK SPÓŁDZIELCZY
RZEMIOSŁA W KRAKOWIE
O/ CZCHÓW**

r-k 19301132-85891032 GBPZ SA Wrocław
O/Tarnów

tel. 0 14 6630049 lub Czchów 109

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



**DYSKOTEKA
W KLUBIE NOCNYM
Magdalena**

**tel. (0-14) 611-75-57
Bochnia, ul. Wiśnicka**

Piękny wystrój, elegancka obsługa.
Usytuowany przy wyjeździe z Bochni w kierunku Nowego Wiśnicza.
Oferujemy świetną kuchnię.
Cotygodniowe atrakcyjne dyskoteki.
Specjalna oferta sylwestrowa



Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie
tel. 014 6860540, 6843440

Oferuje: materiały budowlane, opałowe, pasze. Usługi w zakresie pomocy drogowej (laweta Mercedes) wulkanizacja ogumienia samochodów ciężarowych, sprzedaż hurtowa olejów firmy BP. **Oddziały firmy znajdują się w:** Tymowej, Gnojniku, Lipnicy Murowanej i Tarnowie.



Czas Czchowa - niezależny miesięcznik regionalny z Czchowa. **Redakcja** - Joanna Dębiec, Elżbieta Kornaś. **Felieton, aktualności** - Henryk Kornaś, Józef Łojek, Tadeusz Batko. **Sport** - Jan Janicki, Piotr Kuczek, Łukasz Kornaś. **Foto** - Stanisław Nieć. **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Ośrodek Promocji Gminy Czchów. **Oficjalni sponsorzy** - Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów * Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie * Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni "Łaziska" w Czchowie * Klub Nocny "Magdalena" w Bochni.

Adres do korespondencji: 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wielkiego 7 tel. 68 436 60. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Skład: „Macland” Brzesko, ul. Długa 2, Tel./Fax (014) 686 11 13

Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, Tel./Fax (014) 66 311 91, Tel. (014) 686 14 70